DZIŚ STREFA BIZNESU

TE ZAWODY MOGĄ WKRÓTCE ZNIKNĄĆ

KTO STRACI, A KTO ZYSKA NA CYFROWEJ TRANSFORMACJI

Nr ISSN 2353-6187
Nr indeksu 350-044

www.dziennikl odzki.pl

Nr 202 (27 370) | Wydanie A B C D | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Wtorek 1.09.2026

142 lata

Dziennik ŁÓDZKI

Relaks
Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Łódź

Bełchatów zyska połączenie kolejowe z Łodzią przez Piotrków

Spółka PKP PLK ogłosiła przetarg na modernizację i elektryfikację linii kolejowej z Piotrkowa Trybunalskiego do Bełchatowa
– Str. 3

Łódź

Zatrzymano sprawców pobicia 15-letniego chłopca z Ukrainy

Do pobicia doszło na Stawach Stefańskiego w czerwcu, ale sprawców, dwóch mężczyzn w wieku 17 i 24 lat, zatrzymano dopiero teraz
– Str. 4

Łódzki zespół rockowy Heima stworzy soundtrack do popularnej gry komputerowej
– Str. 2

Widzew musi zapomnieć o lidze
Porażka z Lechem to już historia, teraz przez drużyną Widzewa start w rozgrywkach o Puchar Polski
– Str. 16



FOT. GRZEGORZ GAŁASIŃSKI

Łódź

Matka łamała dziecku kości, bo się zdenerwowała. Chłopiec ma 5 miesięcy

Liliana Bogusiak-Jóźwiak

31-letniej kobiecie postawiono zarzuty znęcania się ze szczególnym okrucieństwem nad swoim 5-miesięcznym dzieckiem oraz spowodowania u niego obrażeń ciała - informuje Paweł Jasiak, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Łodzi.

Policję o tym co się dzieje w mieszkaniu na Widzewie poinformowała zaniepokojona kobieta. Od znajomej dowiedziała się o tym, że 31-latka opowiedziała jej o tym, co zrobiła synkowi. Policja sprawdziła doniesienie. Ustaliła, że 31-latka przebywa razem z dzieckiem w szpitalu „Matki Polki". Przywiozła je do placówki razem z 32-letnim partnerem, który jest ojcem dziecka. Jak wynika z ustaleń policji mężczyzna nie miał pełnej wiedzy o tym, co stało się dziecku. Został przesłuchany w charakterze świadka. Był poszukiwany przez policję do odbycia kary.

Po przeprowadzeniu szczegółowych badań u chłopca stwierdzono m.in. złamania kości ręki, złamanie kości udowej, a także liczne sińce oraz otarcia w okolicach barku.



FOT. POLICJA

31-letniej kobiecie postawiono zarzuty znęcania się nad dzieckiem

31-latka została zatrzymana. Przedstawiono jej zarzut znęcania ze szczególnym okrucieństwem nad osobą nieporadną ze względu na wiek oraz spowodowania uszczerbku na zdrowiu. W trakcie przesłuchania kobieta przyznała się do popełnienia zarzucanego przestępstwa oraz wyjaśniła, że zdenerwowała się na chłopca w trakcie w trakcie przebierania i dlatego wykręciła jego kończyny. Dodała, że bardzo żałuje swojego zachowania.

Kobiecie grozi do 10 lat więzienia. Nie była karana. Nic nie wskazuje na to, aby była uzależniona od alkoholu. Chłopczyk jest jej jedynym dzieckiem.

- Złamania są masywne - informuje Adam Czerwiński, rzecznik prasowy szpitala. - Mały pacjent jest cały czas diagnozowany. Lekarze muszą wykonać jeszcze wiele badań aby ustalić, czy dzieckiem dobrze się opiekowano. Chłopczyk urodził się przed terminem porodu, i jest mniejszy niż niemowlaki urodzone o czasie.

Łódź

Śmiertelny wypadek na dworcu Łódź Chojny

Matylda Witkowska

Do śmiertelnego wypadku doszło w poniedziałek (31 sierpnia) w Łodzi na torach koło dworca Łódź Chojny. Pod kołami pociągu zginął mężczyzna, który przechodził przez przejście dla pieszych. Nie wiadomo, dlaczego wpadł pod pociąg.

Do wypadku doszło o godz. 12. 40 w poniedziałek (31 sierpnia) tuż przy dworcu Łódź Chojny, na wysokości ul. Śląskiej 12.

Przez oficjalne przejście dla pieszych - łączące pętlę autobusową z peronami dworca Łódź Chojny przechodził mężczyzna w wieku około 60-65 lat. Jednocześnie po jednym z torów przejazd techniczny miał pociąg Intercity.

Z nieustalonych przyczyn mężczyzna znalazł się pod kołami pociągu. Zginął na miejscu.

Do wypadku przyjechały trzy zastępy straży pożarnej oraz pogotowie. Strażacy mieli wyciągnąć ofiarę spod pociągu, ale ze względu na jego stan nie miało to sensu.

Wiadomo, że w pociągu nie było pasażerów. Ze względu na przejazd techniczny była w nim tylko obsługa pociągu. Przejście dla pieszych do dworca Łódź Chojny jest często wykorzystywane przez pasażerów. Łączy centrum handlowe i pętlę autobusową z dworcem oraz ulicą Śląską. W przeciwieństwie do wjazdu na dworzec od strony ulicy Śląskiej nie ma tam szlabanów ani sygnalizacji świetlnej, a jedynie barierki zwalniające przejście i wymuszające odwracanie się pieszych.

eprasa.pl 8629b25d4b

POLECAMY

JUTRO: Zachwycający kurort tuż za polską granicą CZWARTEK: Emerytura dla nauczyciela

1.09.2026
Wtorek

Dziś imieniny obchodzą: Bronisław, Bronisława, Idzi, Anna
Telefon alarmowy: 112

DZIENNIK ŁÓDZKI

Redaktor naczelny
Marek Krzciuk
Z-ca redaktora naczelnego
Tomasz Jabłoński
Wydawcy
Wojciech Dłubakowski
Mirosław Malinowski
Sławomir Sowa
Patrycja Zemła

www.dzienniklodzki.pl

Polska Press
Makroregion Śląsk, Łódź
Redakcja ul. ks. I. Skorupki 17/19,
90-532 Łódź
dziennik@dziennik.lodz.pl
Prezes Makroregionu
Aneta Sarga-Burtan
Dyrektor reklamy
Anna Gałuszka
Biuro reklamy oddziału
tel. 502499257
Druk
Drukarnia ZPR Media S.A.,
04-190 Warszawa,
ul. Jubilerska 10

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dzienniklodzki.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

KULTURA

Łódzki zespół stworzy soundtrack do popularnej gry komputerowej

Dariusz Pawłowski

Łódzki zespół Heima, grający indie rocka, pracuje nad nowym albumem, który będzie oficjalnym soundtrackiem do globalnie wyczekiwanej gry komputerowej „Holstin". Wydawnictwo zapowiada mocny, gitarowy singiel zatytułowany „Skaza".

Fani muzyki i gier poznali kompozycję „Skaza", dzięki zwiastunowi gry „Holstin", który został zaprezentowany podczas Gamescom – największych targów gier w Europie.

– Tekst „Skazy" napisałam o drugiej w nocy – wyjawia Olga Stolarek, wokalistka zespołu Heima. – Rzadko zdarza mi się pisać o takiej porze. Zazwyczaj boję się poruszać ciężkie tematy, boję się kontrowersji, a w tym przypadku poczułam, że tekst może zostać odebrany zupełnie inaczej, niż powinien. To tekst uderzający w dewotki, nie w religię jako taką. Nie chciałabym, aby ktokolwiek uznał, że miał on na celu obrazę uczuć religijnych – chodziło wyłącznie o wypunktowanie zachowania konkretnej grupy osób. Zaczęłam pokazywać tekst zespołowi, kolejnym osobom. No i okazało się, że bardzo się podoba. Potem dowiedziałam się, że akurat on zostanie użyty do trailera, co jednocześnie oznaczało, że będzie singlem tej płyty. Uważam, że wykonaliśmy naprawdę świetną robotę. Słychać w nim trochę wpływów metalowych, co wcześniej nam się nie zdarzało, ale usłyszymy tu też piękne, à la kościelne chóry, które niesamowicie budują klimat. Ja mam ciary, jak słucham.

Heima to łódzki zespół funkcjonujący na polskiej scenie alternatywnej od 2017 roku. Muzycy na koncie mają debiutancki album „W domu" oraz dwie EP-ki „Świat z tektury" i „Koniec świata". Grupa zagrała około 200 koncertów – od festiwali (m.in. Męskie Granie, Soundedit, Fama), przez kluby. Jako support otwierali koncerty m.in. Kwiatu Jabłoni, Artura Rojka, Happysad'u, Kultu czy Lady Pank oraz eurowizyjnego zespołu – Joker Out.

„Holstin" to psychologiczny survival horror tworzony przez polskie studio Sonka, a wydawane przez Team17.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Dziennik Łódzki"

tel. 42 715 80 68
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dzienniklodzki.pl

POGODA

dziś
20°C/12°C

jutro
22°C/9°C

ŁÓDŹ

Koniec sezonu na odkrytych pływalniach, ale kąpieliska będą dostępne we wrześniu

Magdalena Rubaszewska

Wraz z końcem wakacji zamykają się pływalnie sezonowe w Łodzi, ale nie kąpieliska. Sezon trwa na przystaniach.

We wrześniu kąpieli pod okiem ratowników można zażywać w Arturówku, na Stawach Jana i Stawach Stefańskiego.

- W tym roku przedłużamy sezon na kąpieliskach. Będzie można z nich korzystać w dwa weekendy wrześniowe - mówi Iwona Safjanowska, dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Łodzi, który zarządza kąpieliskami i pływalniami.

I tak w sobotę 5 września i niedzielę 6 września oraz w sobotę 12 września i w niedzielę 13 września na kąpieliska będzie można wybrać się w godz. 11 - 18.

Nadal działają wypożyczalnie sprzętu wodnego w Arturówku, na Młynku i Stawach Jana. Będą czynne w soboty i niedziele września w godz. 10 - 20. Przystań przy ul. Skrzydlatej 75 w Arturówku dysponuje 10 rowerami wodnymi i 5 kajakami. Znajduje się też pomost dla osób ze szczególnymi potrzebami.



FOT. KRZYSZTOF SZYMCZAK/ARCHIUW PP

Nadal działają wypożyczalnie sprzętu wodnego na Młynku, w Arturówku i Stawach Jana

Wyposażono go w wysuwaną ławkę, która ułatwia przesiadkę z wózka na kajak.

Na Młynku do wypożyczenia jest 6 rowerów wodnych, kajak oraz 3 rowery wodne typu flaming. W parku znajdują się także plac zabaw, siłownia plenerowa, boisko do siatkówki plażowej, strefa street workout i ninja park.

Przystań na Stawach Jana przy ul. Rzgowskiej 247 oferuje 7 rowerów wodnych, 4 kajaki i 2 flamingi. Przy akwenie są m.in. plaża, boiska, kort do gry w padla, skatepark i plac zabaw.

DZIEŃ DOBRY



FOT. JAKUB MLONKA

Łódź

Gdyby żył Michael Jackson

Pełna sala kinowa, wielkie emocje i Michael Jackson na dużym ekranie. W sobotę w Łodzi odbyło się MJowisko 2026, czyli jedyny w Polsce zlot fanów Króla Popu. Później w centrum były konkursy, urodzinowy tort i tradycyjny toast za Michaela. MJowisko ma już ponad 20-letnią historię. Za jego organizację odpowiada MJ Polish Team. Przez lata zmieniały się miejsca i formuła zlotu, ale najważniejsza idea pozostała taka sama: spotkanie osób, które połączyła muzyka amerykańskiego artysty.

Jakub Mlonka

eprasa.pl 8629b25d4b

Łódź i region

• **Rozpoczyna się rok szkolny.** Do miejskich przedszkoli i szkół w Łodzi będzie uczęszczać około 78 tys. przedszkolaków i uczniów

ŁÓDŹ

Proces w Łodzi. Na ławie oskarżonych sprawca zabójczego podpalenia

Wiesław Pierzchała

Do niecodziennej sytuacji doszło w Sądzie Okręgowym w Łodzi na kończącym się procesie o podwójne zabójstwo w wyniku podpalenia. Jednym ze świadków jest policjant Patryk S., który znów nie stawił się w sali rozpraw. Dlatego sąd nałożył na niego karę finansową.

To wyjątkowa sytuacja, aby w ten sposób stróż prawa został ukarany w gmachu Temidy.

Chodzi o proces w sprawie pamiętnej tragedii przy ul. Rzgowskiej, gdzie w wyniku pożaru pustostanu zginęli w płomieniach dwaj bezdomni. Prokuratura twierdzi, że sprawcą podpalenia, a tym samym śmierci dwóch mężczyzn w wieku około 40 i 50 lat, jest 49-letni Adil A. Urodził się w Stambule i mieszkał w Baku. Dlatego posiada dwa obywatelstwa: Turcji i Azerbejdżanu. Ma wyższe wykształcenie. Miał ukończyć – jak utrzymuje – dwa fakultety: prawniczy i ekonomiczny. Został osadzony w areszcie śledczym i do sądu przywożony jest w konwoju policyjnym.

Na rozprawie w poniedziałek 31 sierpnia mieli stawić się trzej świadkowie. Dotarł tylko jeden: 22-letni Dawid P., którego dowód osobisty znalazł się w posiadaniu oskarżonego. W jaki sposób? Znalazł go czy ukradł? Nie wiadomo. Dawid P. zeznał, że nie zna Adila A. i nigdy z nim nie biesiadował. Przy okazji oznajmił – ku zdumieniu obecnych – że w ostatnich latach pięć lub sześć razy zgubił dokumenty, często razem z portfelem.

Kara finansowa dla policjanta

Oprócz niego jako świadek miał zeznawać policjant Patryk S., który jednak po raz trzeci nie zjawił się w gmachu przy placu Dąbrowskiego. Dlatego sąd nałożył na niego karę finansową w wysokości 500 zł. Kiedy świadek notorycznie nie stawia się w sądzie, zwykle jest do niego doprowadzany przez policjantów, ale w tym przypadku raczej do tego nie dojdzie.

Według prokuratury, oskarżony za pomocą tzw. przyśpieszacza 8 kwietnia 2025 roku wzniecił pożar, który miał gwałtowny przebieg i zakończył się śmiercią dwóch bezdomnych. Ich ciała odkryto w pogorzelisku. Podpalacz oddalił się, ale wkrótce wrócił i – jak twierdzi prokuratura – filmował pożogę za pomocą telefonu komórkowego.

TRANSPORT

Bełchatów będzie miał połączenie kolejowe z Łodzią przez Piotrków Trybunalski. Ogłoszono przetarg

Dariusz Śmigielski

PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. ogłosiły przetarg na modernizację i elektryfikację linii kolejowej nr 24 z Piotrkowa Trybunalskiego do Bełchatowa i wydłużenie jej do Bogumiłowa. Tym samym już w 2029 roku mieszkańcy Bełchatowa będą mogli pociągiem pojechać do Łodzi.

Mieszkańcy Bełchatowa i okolic od wielu lat czekają na powrót pasażerskich połączeń kolejowych. Umożliwi to modernizacja i elektryfikacja linii kolejowej nr 24 łączącej Piotrków Trybunalski z Bełchatowem oraz wydłużenie tej linii do Bogumiłowa. Na trasie zostaną również wyremontowane i powstaną nowe przystanki Wola Krzysztoporska, Kurnos, Bełchatów, Korczew, Zarzecze, Trząs i Bogumiłów. Po zakończeniu inwestycji podróż z Bełchatowa do Łodzi ma zająć około godziny i 25 minut.

- Bełchatów pozostaje jednym z większych miast w Polsce bez połączeń pasażerskich – mówi Dariusz Klimczak, minister infrastruktury. Regularny ruch pasażerski na tej linii zakończył się w 2000 roku. Teraz to się zmienia. Dzisiaj wchodzimy w kluczowy etap realizacji tej inwestycji. Chcemy rozwijać sieć kolejową nie tylko w dużych aglomeracjach, ale również w mniejszych miejscowościach. Po ukończeniu tego projektu podróż z Bełchatowa do Piotrkowa zajmie zaledwie 20 minut. Bardzo ważna jest dla nas współpraca z samorządami.



FOT. DARIUSZ ŚMIGIELSKI

Prezentacja połączenia kolejowego do Bełchatowa. Podróż do Piotrkowa będzie trwała 20 minut

Będzie nowocześnie

W ramach projektu przebudowane zostaną około 34 km jednotorowej linii kolejowej nr 24 na odcinku Piotrków Trybunalski – Bełchatów – Zarzecze oraz wybudowany około 7 km odcinek między Zarzeczem a Bogumiłowem. Trasa zostanie zelektryfikowana, dzięki czemu przewoźnicy będą mogli wykorzystywać nowoczesne, ekologiczne pojazdy. Przystanki na trasie zostaną wyposażone w wiaty, ławki, jasne oświetlenie i dostosowane do potrzeb osób o ograniczonych możliwościach poruszania się. Odpowiednia wysokość peronów ułatwi wsiadanie i wysiadanie z pociągu.

Całkowita wartość tego projektu to ponad 660 mln złotych. Województwo Łódzkie na ten cel zamierza przeznaczyć niemal 100 mln złotych, z czego 38 mln pochodzić będzie z budżetu samorządu, zaś 58,5 mln przekaże z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji.

Pociągi pojadą szybko

Geometria torów na modernizowanym odcinku będzie przygotowana na rozwinięcie prędkości pociągów do 160 km/h, ale pierwsze pociągi pojadą 140 km/h. W dni powszednie będzie 18 połączeń z Bełchatowa do Łodzi w jedną stronę, w weekendy 12.

PLEBISCYT HIPOKRATES

Czas docenić tych, którzy każdego dnia ratują nasze zdrowie i życie. Rusza Hipokrates Roku 2026

Każdego dnia podejmują trudne decyzje, niosą pomoc i często robią więcej, niż wymaga od nich zawodowy obowiązek. To właśnie takim osobom chcemy po raz kolejny powiedzieć: dziękujemy!

Hipokrates to największy i najbardziej prestiżowy plebiscyt dla pracowników ochrony zdrowia organizowany przez dzienniki regionalne Polska Press Grupy w Polsce. Jednocześnie to wyjątkowa okazja, aby docenić wszystkich, którzy na co dzień niosą pomoc pacjentom w naszym regionie.

Każdy z nas pamięta kogoś, kto pomógł mu w trudnym momencie - lekarza, pielęgniarkę, ratownika czy farmaceutę. To oni każdego dnia dają nam pomoc, wsparcie i poczucie bezpieczeństwa. Teraz chcemy ich za to docenić. - Za każdym nominowanym stoi przecież nie tylko zawód, stanowisko czy miejsce pracy, ale przede wszystkim człowiek. To dlatego Hipokrates jest czymś więcej niż wyborem najlepszych. Jest także okazją, by zatrzymać się na chwilę i podziękować tym, którzy swoją pracą każdego dnia są blisko nas - mówi Katarzyna Adamczyk, która odpowiada za akcję od strony redakcyjnej.

Głosowanie ruszyło właśnie dziś! Wybierzmy wspólnie osoby i placówki, które najbardziej zasługują na wyróżnienie za profesjonalizm, zaangażowanie i wyjątkowe podejście do pacjentów.

Więcej o akcji na:
dzienniklodzki.pl/hipokrates

Plebiscyt medyczny HIPOKRATES 2026

PARTNER GŁÓWNY PLEBISCYTU

synoptis pharma

eprasa.pl 8629b25d4b

AUTOREKLAMA

Kondolencje i nekrologi w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń, bez wychodzenia z domu

Tutaj zlecisz ogłoszenie

ibo.polskapress.pl

0011575878

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 27 sierpnia 2026 r.
zmarła nasza Kochana Żona, Mama, Babcia, Siostra

ŚP

Ewa
Piechal-Lelonkiewicz

Lekarz onkolog,
długoletni pracownik Szpitala im. M. Kopernika.

Uroczystość pogrzebowa odbędzie się
w dniu 3 września 2026 r. (czwartek) o godz. 12.20
na cmentarzu rzymskokatolickim Zarzew
przy ul. Lodowej 78 w Łodzi,
o czym zawiadamia pogrążona w smutku

Rodzina

0011575362

Składamy wyrazy współczucia, otuchy i wsparcia
dla Jacka Sochy,
Burmistrza Miasta Ozorkowa,
z powodu śmierci

ŚP

Mamy

Łączymy się w bólu i żałobie
z Rodziną oraz Najbliższymi Zmarłej.

Zarząd oraz Pracownicy
Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S.A.

REKLAMA 0011457221

Nekrologi i kondolencje zlecisz

osobiście w Biurze Ogłoszeń,
Łódź, ul. ks. Skorupki 17/19

Zadzwoń
502 499 119, 502 499 127

lub przez **internetowe biuro**
ibo.polskapress.pl

Nekrologi i kondolencje ukazują się w prasie oraz w serwisie nekrologi.net

ŁÓDŹ

Do toi-toia na podwórku - marsz! A kto samowolnie zainstaluje sobie toaletę – zapłaci karę

Kamienica przy ul. Wojska Polskiego 30 to kolejne miejsce wstydu na mapie Łodzi. Tu też mieszkańcy korzystają z kabiny toi-toi.



FOT. BARTOSZ KSIĘŻAK

Pracownicy Urzędu Miasta Łodzi potwierdzili, że przenośna toaleta została ustawiona z myślą o dwóch lokatorach kamienicy na Bałutach

Emilia Kutlu

zero wstydu

Podwórko przed budynkiem jest jednym z kilku miejsc na mapie miasta, gdzie zobaczymy toitoi, który służy lokatorom kamienicy. W Łodzi mamy aż 165 kabin sanitarnych wynajmowanych przez magistrat dla mieszkańców lokali komunalnych.

- Nie wiem szczerze mówiąc, kto z tego korzysta. Wprowadzili tu niedawno kilka osób, ale nie znam tych ludzi. Postawili tego „toitoika" jakieś cztery miesiące temu, chodzili tu z administracji i sprawdzali kto ma toaletę - opowiada Kinga Angiel, mieszkanka kamienicy przy ul. Wojska Polskiego 30.

Pracownicy Urzędu Miasta Łodzi potwierdzili, że przenośna toaleta została ustawiona z myślą o dwóch lokatorach kamienicy na Bałutach.

Łazienkę w kamienicy można zrobić sobie samemu, trzeba się jednak liczyć z karą, bo jest to tzw. samowolka budowlana.

- Jak to jest, że człowiek w XXI wieku, jak chce mieć godne warunki, to jeszcze ponosi za to karę? Za mieszkanie 45 metrów płacę w tej chwili ponad 800 zł. Zabrali mi zniżki, bo mam łazienkę. Absurd - mówi pani Beata, jedna z mieszkanek.

Zniżki nie są naliczane w przypadku dokonania przez najemcę samowolnych zmian w strukturze lokalu - podkreślali urzędnicy. Na montaż ubikacji trzeba uzyskać pozwolenie administracji.

- W moim przypadku załatwianie wszystkich spraw związanych z wydzieleniem sobie łazienki trwało około miesiąca. Oczywiście musiałem to zrobić zgodnie z przepisami i wizją administratorów budynku - opowiada Krzysztof, jeden z mieszkańców kamienicy przy ul. Piotrkowskiej należącej do Zarządu Lokali Miejskich.

Brak centralnego ogrzewania - czy to norma w Łodzi?

Kamienica przy ul. Wojska Polskiego 30 nie jest podłączona do sieci ciepłowniczej. Pani Kinga od kilku lat pali węglem - w tym roku za dwie tony zapłaciła 1800 zł i jest przekonana, że niestety nie wystarczy go na całą zimę.

- Do czynszu dochodzą opłaty za węgiel czy ogrzewanie elektryczne, bo przecież centralnego nie ma. Mieszkam tu 17 lat i nie widziałam żadnego remontu - podkreśla pani Beata

- Wszystkie te dookoła kamienica idą do wyburzenia, poza naszą. Zobaczcie jak to wygląda, tu nie trzeba nic mówić - dodaje pani Kinga.

Kamienica jest w opłakanym stanie - obdrapane ściany i nieszczelne okna to tylko wierzchołek góry lodowej. Najczęstszymi i nieproszonymi gośćmi budynku są zwierzęta - na klatkach umieszczono pułapki deratyzacyjne na szczury. A przez nieszczelny strych wlatują gołębie pozostawiając schody w nieczystościach po swojej wizycie...

- Jeśli chodzi o przyszłość nieruchomości, budynek przy ul. Wojska Polskiego 30 obecnie nie jest wyłączony z użytkowania. Miasto analizuje jednak przyszłe zagospodarowanie tego terenu. Na chwilę obecną plany są te odległe - mówią pracownicy biura prasowego UMŁ.

ŁÓDŹ

Pobili 15-letniego chłopca z Ukrainy

Lila Sayed

15-letni Ukrainiec został brutalnie pobity podczas wypoczynku na Stawach Stefańskiego w Łodzi. Chłopiec został zaatakowany przez dwóch bandziorów, gdy wyszedł z wody. Powodem było jego pochodzenie. 17-latek i 24-letni mężczyzna usłyszeli zarzut pobicia na tle narodowościowym, grozi im do 5 lat więzienia.

Do skandalicznej sytuacji doszło pod koniec czerwca, ale dopiero kilka dni temu policjanci zatrzymali sprawców.

- Dyżurny miasta otrzymał zgłoszenie o ataku na 15-letniego obywatela Ukrainy, który przebywał na Stawach Stefańskiego w Łodzi. Zdarzenie zaczęło się od zaczepki słownej dwóch grup wypoczywających tam osób, a zakończyło przemocą ukierunkowaną na nastolatka - informuje podkom. Kamila Sowińska, oficer prasowy z Komendy Miejskiej Policji w Łodzi.

Chłopiec wyszedł z wody i szedł w stronę pozostawionych przy drzewie swoich rzeczy – wtedy został zaatakowany przez 17 i 24-letniego napastnika. Agresorzy nie ukrywali, że przeszkadza im jego narodowość.

Okoliczni świadkowie zdarzenia natychmiast zaalarmowali służby. Sprawą zajęli się policjanci z VII Komisariatu Policji w Łodzi.

20 sierpnia późnym wieczorem zatrzymany został przez kryminalnych z VII Komisariatu Policji w Łodzi.

Natomiast 28 sierpnia policjanci zatrzymali drugiego sprawcę. Z uwagi na fakt, iż 24-latek działał w warunkach tzw. recydywy może czekać go surowszy wymiar kary.

Obaj podejrzani usłyszeli zarzut pobicia na tle narodowościowym.

eprasa.pl 8629b25d4b

FOKUS

• Od 1 września gmina bez obowiązującego planu ogólnego nie będzie mogła wydać nowej **decyzji o warunkach zabudowy**

WOJSKO

Ćwiczenia w Niemczech: polscy specjalsi tropieni przez amerykańskie drony

Żołnierze polskich sił specjalnych biorą udział w amerykańskich ćwiczeniach symulujących przedarcie się przez linie przeciwnika, przemarsz przez wiele kilometrów terytorium wroga

Grzegorz Kuczyński

Ćwiczenia, które rozpoczęły się w piątek, zostały pierwotnie zaprojektowane przez „zielone berety" armii amerykańskiej dla amerykańskich sił specjalnych, a ich scenariusz opiera się na wielu wyzwaniach, z jakimi zmagały się ukraińskie oddziały w konflikcie z Rosją, i je symuluje.

To pierwszy przypadek, kiedy sojusznik NATO, taki jak Polska, podjął się tego rodzaju szkolenia, a odbywa się ono w momencie, gdy napięcia między prezydentem Rosji Władimirem Putinem a krajami NATO nasiliły się.



FOT. AP/EAST NEWS / ARCHIWUM

Żołnierze polskich sił specjalnych uczestniczą w amerykańskich ćwiczeniach opartych na lekcjach z Ukrainy

Ćwiczenia dla sojuszników, teraz z Polski

Agencja Associated Press uzyskała rzadką możliwość dostępu zarówno do poligonu szkoleniowego, jak i do żołnierzy przeprowadzających ćwiczenia, które dotychczas odbyły się tylko dwukrotnie – za każdym razem w tym roku – z udziałem dwóch różnych zespołów „zielonych beretów".

Ćwiczenia te podkreślają nacisk, jaki niektóre części amerykańskich sił zbrojnych kładą na poznawanie najnowszych technik walki z wykorzystaniem dronów, których pionierem jest Ukraina w trakcie wojny z Rosją.

Takie ćwiczenia planuje się przeprowadzać kilka razy w roku. Większość, jeśli nie wszystkie, z 32 państw NATO wyrazi zainteresowanie wysłaniem swoich żołnierzy, by wzięli w nich udział – mają nadzieję organizatorzy.

Operacja specjalna na niemieckiej prowincji

Scenariusz ćwiczeń trwających kilka dni jest realizowany na rozległym terenie o powierzchni 3 tys. kilometrów kwadratowych, położonym na bawarskiej prowincji. Od polskich sił specjalnych oczekuje się, że przedrą się obok jednostki piechoty powietrznodesantowej armii amerykańskiej, której żołnierze będą odgrywać rolę wroga. Amerykańska jednostka piechoty powietrznodesantowej wyląduje na spadochronach na zamkniętym terenie szkoleniowym w bazie armii w Hohenfels i ustawi się na linii frontu.

Zakładając, że polskie siły zdołają przedrzeć się przez linie armii amerykańskiej, będą musiały następnie ruszyć na północ – przez około 100 kilometrów niemieckich terenów wiejskich – do kolejnego obszaru szkoleniowego w miejscowości Grafenwöhr, gdzie mają zniszczyć symulowany cel.

Pomiędzy nimi znajdują się niemieckie gospodarstwa i wioski, prywatne i rządowe kamery, a także miasto o dużej liczbie mieszkańców – wszystko to nie tylko stanowi przeszkody, ale także zwiększa ryzyko wykrycia.

Niemieccy cywile w tym rejonie w większości nie są świadomi trwania ćwiczeń i stanowią dobry sprawdzian tego, jak dobrze siły specjalne potrafią wtopić się w lokalną społeczność. Jeśli im się to nie uda, zgłoszenia o podejrzanych osobach kierowane do policji dotrą do wojska, które wykorzysta je do zlokalizowania zespołu.

Drony i żandarmeria

Ponadto armia amerykańska będzie również poszukiwać polskich sił za pomocą własnych dronów. Jeśli zostaną zauważeni, będą mieli poważny problem. Armia Stanów Zjednoczonych może albo wysłać oddział żandarmerii wojskowej, by z psami tropił polskie siły specjalne, albo skierować w ten rejon więcej dronów. W poprzednich wersjach ćwiczeń armia amerykańska miała do dyspozycji ponad sto dronów.

WARSZAWA

Nauczyciele z czerwoną kartką dla premiera

Greta Sulik

Około 2 tys. nauczycieli i pracowników oświaty zebrało się w poniedziałek przed Kancelarią Prezesa Rady Ministrów. Domagali się wyższych wynagrodzeń i spełnienia obietnic.

Związkowcy manifestowali pod hasłem „Politycy do tablicy! Dotrzymajcie słowa!". Domagali się pilnego uchwalenia obywatelskiej inicjatywy ZNP „Godne płace i wysoki prestiż nauczycieli". Zakłada ona powiązanie płac nauczycieli z przeciętnym wynagrodzeniem w gospodarce. Nauczyciele oczekują też 15 proc. podwyżki wynagrodzeń w 2027 roku, a nie o 3 proc. – jak proponuje rząd.

Uczestnicy demonstracji mieli ze sobą flagi związkowe, bębny, dzwonki, wuwuzele, czerwone kartki i transparenty. Na jednym z nich można było przeczytać: „Grzecznie już było".

Delegacja kierownictwa ZNP złożyła w KPRM petycję z postulatami. Petycję odebrał szef KPRM Jan Grabiec.

SKARŻYSKO-KAMIENNA

Pożar w zakładzie produkującym drony

oprac. Karolina Wrońska

Policja i ABW ustalają przyczyny nocnego pożaru w zakładzie Grupy WB produkującym systemy bezzałogowe w Skarżysku-Kamiennej.

Ogień pojawił się krótko po północy w budynku przy ulicy Obuwniczej. Żywioł opanował halę o charakterze magazynowo-produkcyjnym, należącą do przedsiębiorstwa wytwarzającego systemy bezzałogowe.

Po zakończeniu interwencji straży pożarnej działania rozpoczęła policja. – Z policją pracują funkcjonariusze Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Te działania są prowadzone po to, aby ustalić przyczyny tego pożaru, czy doszło do niego na skutek np. awarii jakiegoś urządzenia, czy był to jednak akt dywersji – powiedziała w TVN24 rzeczniczka MSWiA Karolina Gałecka.

Wcześniej nadkom. Anna Sławińska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Skarżysku-Kamiennej, informowała, że w chwili zdarzenia zakład był nieczynny.

KRÓTKO

Łódź

Ogień odciął mu drogę ucieczki

Ogień całkowicie strawił jeden z pokoi w mieszkaniu na drugim piętrze budynku przy ul. Florecistów w Łodzi. Kobiecie udało się wydostać na zewnątrz, ale jej mąż został odcięty przez pożar i schronił się na balkonie. Strażacy ewakuowali go w specjalnym kapturze ucieczkowym. Mężczyzna trafił do szpitala im. WAM. Według wstępnych ustaleń prawdopodobną przyczyną pożaru było przegrzanie urządzenia elektrycznego, najpewniej routera.

Warszawa

NIK: zarządzanie w czasie powodzi do poprawy

Nieprawidłowości na każdym szczeblu zarządzania sytuacją kryzysową po powodzi stwierdziła najnowsza kontrola NIK. Dotyczyły one w szczególności zaniechania niektórych działań związanych z możliwością wystąpienia powodzi w dorzeczu Odry we wrześniu 2024 r. lub ich nieprawidłową realizacją. Kontrola dotyczyła lat 2024-2025 i objęła podmioty odgrywające kluczową rolę w sytuacji kryzysowej na wszystkich szczeblach zarządzania – centralnym, wojewódzkim, powiatowym i gminnym.

Gdańsk

Tragiczny pożar na ostatnim piętrze wieżowca

Jedna osoba zginęła w pożarze mieszkania na dziesiątym piętrze wieżowca na gdańskiej Zaspie. Z budynku ewakuowało się około 30 osób – podali gdańscy strażacy. Zgłoszenie o pożarze wpłynęło do służb ratunkowych w poniedziałek przed godz. 5. W trakcie akcji gaśniczej wewnątrz lokalu odnaleziono częściowo zwęglone zwłoki, prawdopodobnie kobiety.



PAP/ADAM WARŻAWA

Było nas kilku na początku, ale na końcu to było setki tysięcy ludzi, którzy powiedzieli tak: Chcemy wolności, bo bez wolności także nie będzie prawdy

BOGDAN BORUSEWICZ.
działacz opozycji antykomunistycznej i wicemarszałek Senatu

eprasa.pl 8629b25d4b

ROSJA

Prezydent Finlandii oświadczył, że Chiny zabroniły Rosji użycia broni jądrowej

Grzegorz Kuczyński

Chiny nie pozwolą Rosji na użycie broni jądrowej – oświadczył w wywiadzie dla „Bilda" prezydent Finlandii Alexander Stubb. Dodał, że latem zapewnił go o tym minister spraw zagranicznych ChRL Wang Yi.

Według prezydenta Finlandii Moskwa ucieka się do szantażu nuklearnego, aby siać panikę w Europie. – Rosja chce, abyśmy my, Europejczycy, siedzieli tutaj i dyskutowali: czy będzie ona nasilać eskalację? Czy użyje broni jądrowej? Czy zaatakuje NATO i Europę – wyjaśnił Stubb. Jego zdaniem możliwości Moskwy w zakresie dalszej eskalacji są obecnie ograniczone, a jedyną realną opcją pozostaje mobilizacja, która jednak może mieć poważne konsekwencje polityczne dla Kremla.

Wcześniej o twardym stanowisku Chin w sprawie użycia przez Rosję broni jądrowej mówił prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski. W lipcu twierdził, że Pekin w „kategoryczny sposób" poinformował Moskwę o niedopuszczalności takiego kroku. 24 sierpnia ukraiński przywódca ponownie wezwał Chiny do wykorzystania swoich wpływów w celu powstrzymania rosyjskiej retoryki jądrowej.

Źródła bliskie Kremlowi poinformowały agencję Bloomberg 26 sierpnia, że Władimir Putin nie zamierza iść na ustępstwa i przygotowuje się do eskalacji konfliktu na Ukrainie. Jednocześnie coraz więcej urzędników z otoczenia rosyjskiego prezydenta zaczyna wierzyć, że ostatecznie może on sięgnąć po taktyczną broń jądrową, ponieważ uważa porażkę w wojnie za absolutnie nie do przyjęcia – twierdzili rozmówcy agencji.

Według danych SIPRI Rosja dysponuje największym na świecie arsenałem taktycznych głowic jądrowych – 1816 sztuk w porównaniu z zaledwie 200 w Stanach Zjednoczonych. Głowice o mocy od 10 do 100 kiloton mogą być przenoszone przez rakiety systemów Iskander, których Rosja posiada 150 sztuk.



MAXIM SHEMETOV/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Władimir Putin i Xi Jinping podczas wizyty w Pekinie w maju 2026 r.

KOREA POŁUDNIOWA

Liderka Kościoła Zjednoczeniowego skazana za korupcję i malwersacje

oprac. Anna Nagel

Sąd w Korei Płd. skazał przywódczynię Kościoła Zjednoczeniowego Han Hak Dza na dwa lata więzienia za korupcję, nielegalne finansowanie polityków oraz malwersacje.

Sąd udowodnił wdowie po założycielu organizacji, Sun Myung Munie, przekazanie 100 mln wonów (ok. 70,3 tys. dolarów) jednemu z deputowanych Partii Władzy Ludowej (PPP), z której wywodzi się były prezydent Korei Płd. Jun Suk Jeol, oraz zakup ze środków Kościoła diamentowego naszyjnika i luksusowych torebek dla żony Juna, Kim Keon Hei, w zamian za przysługi.

– Oskarżeni wykorzystali potencjał finansowy Kościoła Zjednoczeniowego, traktując wybory prezydenckie jako okazję do jego rozwoju, w celu poszerzenia swoich wpływów politycznych – powiedział sędzia w uzasadnieniu wyroku. – Niezależnie od tego, czy ich prośby zostały spełnione, zostało podważone zaufanie i oczekiwania obywateli wobec polityki państwa – podkreślił.

Ze względu na zły stan zdrowia skazanej sędzia odroczył początek odbywania kary do 2 września, dzięki czemu Han nie trafiła od razu do zakładu karnego.

Sprawa politycznych powiązań sekty wyszła na jaw w trakcie szerokiego śledztwa dotyczącego otoczenia byłej pary prezydenckiej. Jun Suk Jeol, który został usunięty z urzędu szefa państwa po wprowadzeniu krótkotrwałego stanu wojennego w grudniu 2024 r., w lutym br. usłyszał wyrok dożywocia za kierowanie zamachem stanu.

ZATOKA PERSKA

USA i Iran wznowiły wojnę. Wzrosły ceny ropy naftowej



FOT. X/CENTCOM

Amerykańskie samoloty rozpoznawcze nad Zatoką regularnie monitorują aktywność wojskową Iranu

oprac. Grzegorz Kuczyński

Irańska armia poinformowała, że zaatakowała bazę lotniczą w Zjednoczonych Emiratach Arabskich (ZEA), gdzie stacjonują siły USA. Teheran określił atak jako odwet za niedzielne uderzenie sił amerykańskich na wyspę Larak w cieśninie Ormuz.

Atak Iranu na bazę Al-Minhad w ZEA był wymierzony w miejsca, gdzie przebywają amerykańscy żołnierze i stacjonują śmigłowce. Korpus Strażników Rewolucji Islamskiej (IRGC) poinformował również o zestrzeleniu nad cieśniną Ormuz amerykańskiego drona MQ-9 Reaper, wykorzystywanego m.in. do działań rozpoznawczych.

IRGC przekazał ponadto, że jeden z supertankowców został całkowicie unieruchomiony i stanął w płomieniach po tym, gdy wpłynął na dwie miny morskie w południowej części cieśniny Ormuz. Według Korpusu jednostka próbowała nielegalnie przejść przez cieśninę. Nie ujawniono nazwy statku ani informacji o jego załodze.

Iran chciał zaminować cieśninę

Niedzielne uderzenie USA na irańskie wyrzutnie rakiet na wyspie Larak było pierwszą od miesiąca amerykańską akcją wojskową przeciwko Iranowi. Dowództwo Centralne (CENTCOM) oświadczyło, że operację przeprowadzono po zaobserwowaniu sił irańskich przygotowujących się do wystrzelenia rakiet przenoszących miny morskie w kierunku cieśniny. Wojsko amerykańskie w zeszłym tygodniu zakończyło usuwanie min morskich z międzynarodowych szlaków żeglugowych cieśniny.

W odpowiedzi Iran zaatakował pociskami balistycznymi i dronami amerykańskie obiekty wojskowe w Jordanii. Jordańska armia poinformowała o przechwyceniu ośmiu pocisków, które wtargnęły w przestrzeń powietrzną kraju.

90 dolarów za baryłkę

Do ponownej eskalacji doszło po kilku tygodniach względnego uspokojenia sytuacji podczas trwającej od sześciu miesięcy wojny i w momencie, gdy administracja prezydenta USA Donalda Trumpa deklarowała zwrot w stronę wywierania presji gospodarczej na Teheran. Prezydent Iranu Masud Pezeszkian oświadczył w poniedziałek, że jego kraj „nie dąży do wojny", ale „nie pozostanie bezczynny wobec żadnej agresji".

Atak nastąpił zaledwie kilka dni po tym, jak administracja Trumpa zapowiedziała, że skupi się na zwiększaniu presji ekonomicznej – zamiast działań militarnych – aby spróbować zakończyć wojnę z Iranem. Zmieniająca się strategia koncentruje się na groźbach ukarania każdego kraju lub podmiotu, który nadal prowadzi interesy z Teheranem.

Jak przekazała AFP, w wyniku ponownych ataków ceny ropy naftowej ponownie wzrosły, a cena ropy Brent przekroczyła w poniedziałek symboliczny próg 90 dolarów za baryłkę.

USA

Gwałtowna powódź przeszła przez Wielki Kanion

oprac. Anna Nagel

Co najmniej jedna osoba poniosła śmierć, a około 15 jest uważanych za zaginione wskutek gwałtownej powodzi, która nawiedziła Park Narodowy Wielkiego Kanionu.

Ciało 46-letniego mężczyzny odnaleziono w niedzielę wieczorem nad rzeką Kolorado. Wcześniej NPS informowała o około 20 zaginionych.

Do gwałtownej powodzi doszło w sobotę po intensywnych opadach deszczu w Wielkim Kanionie, z którego ewakuowano ponad 60 osób. Jak podała AP, woda zerwała kładki, wywołała osunięcia ziemi i naniosła do rzeki duże głazy. Część turystów została ewakuowana śmigłowcami.

Powódź uszkodziła również jedyny wodociąg dostarczający wodę mieszkańcom i turystom na terenie parku. W związku z awarią od poniedziałku wstrzymano możliwość nocowania w hotelach i innych obiektach na tym obszarze.

Gwałtowna powódź w Wielkim Kanionie zmusiła do ewakuacji dziesiątek osób i zmiotła duże głazy, metalowe konstrukcje i śmieci do przepływającej przez niego rzeki Kolorado, poinformowała Służba Parków Narodowych.

Według Krajowej Służby Meteorologicznej, w ciągu około 20 minut spadło od 1 do 2,5 cm deszczu. Wcześniejsze opady sprawiły, że podłoże było już nasiąknięte, co zwielokrotniło skutki powodzi. Na poniedziałek w regionie prognozowane były kolejne opady deszczu i burze.

PAP

eprasa.pl 8629b25d4b

HISTORIA

Jak fałszywy arystokrata próbował wyłudzić fortunę w Przemyślu

Latem 1914 roku do przemyskiego sądu zgłosił się mężczyzna podający się za Waleriana Radziwiłła. Twierdził, że czekają tam na niego tysiące koron, a kolejne pół miliona zdeponowano w Tarnopolu

Arkadiusz Bednarczyk



FOT. DOMENA PUBLICZNA

Znany przemyski adwokat dr Leonard Tarnawski



FOT. DOMENA PUBLICZNA

Budynek sądu powiatowego w Przemyślu przed wojną. To właśnie tutaj miał się znajdować depozyt pieniężny, który rzekomo został zdeponowany przez księcia Waleriana

Historia zna wiele przypadków ludzi, którzy podawali się za kogoś innego. Wymieńmy tu choćby znaną sprawę niejakiego Jacka Silbersteina vel Cześka Śliwy, związanego z Podkarpaciem, który podawał się za konsula austriackiego. Podobna sprawa, do której wmieszano znany ród Radziwiłłów, zdarzyła się przed wojną w Przemyślu.

Sprawy nieślubnych dzieci polskich arystokratów były tajemnicą poliszynela. Choć wychowywani byli w sztywnej i pruderyjnej atmosferze rodzinnych dworów, po osiągnięciu dojrzałości wielu z nich spędzało upojne chwile w ramionach swoich kochanek czy kochanków. Nie pomogło zasłanianie antycznych rzeźb przez domowe guwernantki czy zamykanie na klucz pałacowych komnat rodzicieli. Gdy owoce takich zakazanych związków przychodziły na świat, często nie miał się kto nimi zająć.

Dobrym przykładem mógłby być romans księżnej Zenaidy z Hołyńskich i Rogera Raczyńskiego. Dziecka nie uznał mąż Zenaidy książę Lubomirski. Hrabia musiał więc szukać fikcyjnej matki. I znalazł niejaką Marię Gottschall, która zgodziła się uznać dziecko w zamian za dożywotnią pensję i brak obowiązku zajmowania się nim...

Ale byli też tacy, którzy wykorzystywali obyczajowe skandale wśród arystokratycznych elit, aby coś „ugrać" dla siebie. Rzadko im się to jednak udawało.

Podejrzane sumy

Pewnego lipcowego popołudnia 1914 roku do gmachu przemyskiego sądu zgłosił się niejaki Walerian Radziwiłł. Nazwisko znane, związane ze sławnym rodem arystokratycznym, którego członkowie zasłużyli się w historii Polski. Toteż nasz bohater, który przybył do sądu wraz z dwoma znajomymi - przemyskim Żydem Hornikiem oraz rzeźnikiem Józefem Rysawym, przedstawił się jako książę. Panowie udali się do biura radcy Dmochowskiego celem pobrania złożonego w sądzie tutejszym rzekomego depozytu kilku tysięcy koron.

Mizernie wyglądający książę od razu zwrócił uwagę sądowego urzędnika. Dmochowski nie dał wiary tłumaczeniom, iż prócz owego pieniężnego depozytu w przemyskim sądzie, książę Walerian posiada jeszcze większy w wysokości pół miliona koron w sądzie w Tarnopolu, a jego kuratorem jest mecenas Tarnawski.

No i to podejrzane otoczenie: Hornik znany z „przemyskiego kercelaka" oraz Rysawy, kombinujący rzeźnik podający się za właściciela jakiejś podejrzanej realności. Dlatego radca Dmochowski postanowił skontaktować się ze znanym w ówczesnym Przemyślu, a wymienionym tutaj przez „księcia" adwokatem, dr Leonardem Tarnawskim.

Znany adwokat demaskuje

Mecenas był zasłużonym społecznikiem, po wybraniu go do galicyjskiego Sejmu zrezygnował z odznaczenia go austriackim orderem Żelaznej Korony. To za jego prezesury wybudowano gmach przemyskiego Towarzystwa Gimnastycznego Sokół. Działał w Towarzystwie Weteranów Powstania Styczniowego, był jednym z twórców Towarzystwa Przyjaciół Nauk, a w latach 1909-23 stał na jego czele jako przewodniczący. W czasie walk o Przemyśl w listopadzie 1918 roku wszedł w skład komisji miejskiej, której zadaniem było utrzymanie porządku do chwili rozwiązania spornych kwestii narodowościowych.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, w okresie II Rzeczypospolitej został awansowany do stopnia podporucznika weterana Wojska Polskiego. W listopadzie 1925 roku otrzymał honorowe obywatelstwo Przemyśla . Tak doskonała postać mecenasa popchnęła radcę Dmochowskiego, aby zatelefonować do jego kancelarii. I otrzymał wiadomość, że i owszem, prowadzi on pewne sprawy księcia Radziwiłła, szkopuł jednak w tym, że nie tego..

Oburzony „książę" zaczął nerwowo przekonywać, że pan Leib Hornik jest jego doradcą prawnym i dobrze go zna, zaś on sam chwilowo mieszka u Rysawego. Zrezygnowany urzędnik poinformował wobec tego naszego „księcia", aby przybył on do sądu o trzeciej po południu, on tymczasem pośle po referenta, który sprawę załatwi. Panowie wyszli więc z gmachu sądu i udali się do najbliższej restauracji, a Dmochowski zadzwonił po policję.

W popołudniowej porze ubrani w świeżutkie anglezy (surduty) i cylindry panowie pojawili się ponownie w sądzie. W gąszczu sądowych korytarzy natrafili jednak na policyjnych agentów, którzy nakazali naszym dżentelmenom udać się do stojącej przed budynkiem dorożki. Po kilkuminutowej przejażdżce przybyli na komisariat. Hornik i Rysawy niewiele mieli do powiedzenia. Za to nasz „książę" chętnie opowiedział historię swojego życia.

Zadośćuczynienie za smutne lata dzieciństwa

Walerian miał urodzić się jako nieślubny syn księcia Hieronima Radziwiłła z niejaką Orłowską. Chłopiec wychowywał się w ukryciu i zaniedbaniu. Ponieważ z czasem, kiedy już dorósł, zabrakło mu środków do życia, a rodzice nie chcieli łożyć na jego utrzymanie, musiał zatrudnić się jako robotnik w fabryce.

Na dowód tego pokazywał książeczkę zatrudnienia istotnie wystawioną na Waleriana Radziwiłła oraz inne dokumenty. Podczas przesłuchania Walerian uparcie twierdził, że należne mu sumy rzeczywiście zdeponowane są w sądach w Przemyślu i Tarnopolu. Były to niejako formy zadośćuczynienia za dotychczasowy, mizerny los.

Kiedy jeden z urzędników policyjnych sprawdził papiery, nie wzbudziły one żadnych podejrzeń. Wobec braku popełnienia przestępstwa „książę" Walerian został wypuszczony na wolność. Wraz z nim wypuszczono Hornika i Rysawego, a Radziwiłłowi poradzono, aby postarał się o ustalenie swojej tożsamości w sądzie lwowskim.

Zadowoleni panowie opuścili gmach policji. „Książę" oddalił się w nieznanym kierunku, zaś Hornik począł chwalić się na przemyskich ulicach, że był doradcą prawnym prawdziwego księcia. Kiedy zaś prokuratura postanowiła jeszcze raz dogłębnie sprawdzić całe zajście, ponieważ nabrała podejrzeń, „że jest to grubsza afera", zabrakło już „księcia", który wyparował z przemyskich ulic.

eprasa.pl 8629b25d4b

STREFA BIZNESU

DOLAR AMERYKAŃSKI (1 USD)	EURO (1 EUR)	FRANK SZWAJCARSKI (1 CHF)	FUNT SZTERLING (1 GBP)	JEN (100 JPY)
3,73	4,32	4,61	5,05	2,33

DANE WG NBP Z DNIA 31.08.2026, G. 12:00

PRACA

Te zawody mogą wkrótce zniknąć. Sprawdź, czy jesteś na czarnej liście

Finansiści, prawnicy, specjaliści administracyjni czy programiści to zawody, które mogą najwięcej zyskać na transformacji cyfrowej. A jednocześnie stracić. Osoby pracujące w tych zawodach są najbardziej narażone na możliwość zwolnień w najbliższych latach.

Agnieszka Kamińska

– Profesje będą się rozszerzać i będą bardziej multizadaniowe. AI nie może zastąpić całkowicie pracowników, ale zmieni stanowiska. Na przykład nie będzie już programisty juniora, ale będzie osoba zarządzająca AI do programowania – uważa Michał Lidzbarski, prezes spółki Web to Learn.

W 20 grupach zawodowych, najbardziej narażonych na wpływ sztucznej inteligencji, pracuje około 3,68 mln osób w Polsce

Finansiści, prawnicy, programiści, matematycy, ale też nauczyciele akademiccy, część urzędników państwowych, sekretarki oraz kadra kierownicza przedsiębiorstw to profesje najbardziej narażone na oddziaływanie nowych technologii – wynika z raportu „AI na polskim rynku pracy" Polskiego Instytutu Ekonomicznego.

W 20 grupach zawodowych, najbardziej wystawionych na wpływ sztucznej inteligencji, pracuje około 3,68 mln osób. Dla porównania, w 20 zawodach najmniej podatnych na wpływ AI zatrudnionych jest około 1,66 mln osób, czyli blisko 10 proc. wszystkich pracujących. Oznacza to, że liczba osób funkcjonujących w profesjach szczególnie narażonych na technologiczne zmiany jest ponaddwukrotnie wyższa. Te wnioski wpisują się w globalny trend.

Międzynarodowy Fundusz Walutowy szacuje, że niemal 40 proc. miejsc pracy na świecie jest narażonych na wpływ sztucznej inteligencji, natomiast w gospodarkach rozwiniętych odsetek ten sięga nawet 60 proc. Jednocześnie około połowa tych stanowisk może skorzystać na współpracy człowieka z AI przez wzrost produktywności i efektywności pracy, podczas gdy w pozostałych przypadkach istnieje ryzyko częściowego zastępowania pracowników przez algorytmy.

Zawody z największą ekspozycją na sztuczną inteligencję według raportu PIE:

- specjaliści ds. finansowych;
- matematycy, aktuariusze i statystycy;
- specjaliści z dziedziny prawa;
- urzędnicy państwowi ds. nadzoru;
- specjaliści ds. zarządzania i adrministacji;
- analitycy ds. systemów komputerowych i programiści;
- sekretarki;
- kierownicy ds. marketingu, sprzedaży i rozwoju.

Z powodu AI np. Nordea Bank planuje zwolnić w sumie 1,5 tysiąca osób w całej grupie, a Acrisure otwiera oddział w Polsce i ogłasza rekrutacje

Negatywne trendy już widać na rynku pracy. Na przykład Nordea Bank planuje zwolnić w sumie 1,5 tys. osób w całej grupie. Redukcje etatów nie ominą też polskiego oddziału. A przypomnijmy, że w Polsce firma zatrudnia około 6 tysięcy osób w swoich biurach w Warszawie, Gdańsku, Gdyni oraz Łodzi. To właśnie łódzki oddział, w którym teraz pracuje ok. 3 tysięcy osób, ma iść na pierwszy ogień zwolnień. Oficjalnym powodem zwolnień – podawanym przez spółkę – jest optymalizacja kosztów oraz rozwój sztucznej inteligencji, która przejmuje niektóre zadania pracowników. Przypadek Nordei nie jest odosobniony. Zwolnienia ogłosiły też inne firmy z branży finansowej, np. Visa. Firma zapowiedziała redukcję o 2,6 tys. etatów na świecie; na razie nie ma informacji o planowanych cięciach w Polsce. Według nowego raportu Challenger, Gray & Christmas amerykańscy pracodawcy przypisali AI już 87 714 zwolnień w 2026 roku (do maja). To więcej niż w całym 2025 roku (54 836).

Gdy jedni zwalniają, inni zatrudniają. Na przykład w Polsce otwarcie swojego oddziału zapowiedziała amerykańska spółka z sektora finansowo-technologicznego Acrisure. Firma zapowiada duże rekrutacje – zamierza zatrudnić w ciągu 3 lat w sumie 500 pracowników do działów IT, cyberbezpieczeństwa czy analizy finansowej. Firma szuka m.in. pracowników, którzy swoją wiedzę są w stanie uzupełnić efektywnym korzystaniem z AI.



FOT. 123RF

Czy przez AI będą masowe zwolnienia? Tak, wiele firm już je przeprowadza. Ale będą też masowe rekrutacje

– Na obecnym etapie wdrażania rozwiązań opartych na sztucznej inteligencji w gospodarce nie wiemy, czy okaże się ona bardziej komplementarna z umiejętnościami pracowników, czy jej wdrażanie w większym stopniu będzie prowadziło do automatyzacji obecnych zadań i zmniejszenia zatrudnienia w niektórych zawodach – komentował Jakub Witczak, analityk z zespołu gospodarki cyfrowej.

Sektor finansowy wysuwa się na czoło zmian, podczas gdy rolnictwo i budownictwo pozostają na razie poza głównym nurtem rewolucji AI

Wpływ sztucznej inteligencji nie rozkłada się równomiernie między poszczególne branże. Według analizy PIE najniższą ekspozycję na AI notują rolnictwo, leśnictwo, łowiectwo i rybactwo. Niewielki wpływ nowych technologii obserwowany jest również w gastronomii, hotelarstwie oraz budownictwie, gdzie dominują zadania wymagające fizycznej obecności i pracy manualnej. Na przeciwległym biegunie znajduje się sektor finansowy i ubezpieczeniowy, który charakteryzuje się najwyższym poziomem ekspozycji na sztuczną inteligencję. Wysoko plasują się także działalność profesjonalna i techniczna oraz sektor edukacji. Co ciekawe, branża IT zajmuje dopiero czwarte miejsce pod względem ogólnej ekspozycji na AI, choć w przypadku dużych modeli językowych i narzędzi generatywnych awansuje do ścisłej czołówki.

Profesje będą bardziej multizadaniowe. Na przykład może zniknąć programista junior – zastąpi go osoba zarządzająca AI do programowania

Polski rynek pracy stoi dziś przed paradoksem. Sztuczna inteligencja nie zagraża przede wszystkim pracownikom wykonującym proste prace fizyczne, lecz coraz częściej wkracza do zawodów uznawanych dotychczas za bezpieczne dzięki wysokim kwalifikacjom. To właśnie finansiści, prawnicy, specjaliści administracyjni czy programiści będą w najbliższych latach jednocześnie największymi beneficjentami i największymi uczestnikami technologicznej transformacji.

– Profesje będą się rozszerzać i będą bardziej multizadaniowe. AI nie może zastąpić całkowicie pracowników, ale zmieni stanowiska. Na przykład nie będzie już programisty juniora, ale będzie osoba zarządzająca AI do programowania. Natomiast nie sądzę, że sztuczna inteligencja doprowadzi do tego, że pracy będzie mniej lub że trzeba będzie masowo likwidować stanowiska. Tak się nie stanie. Ktoś musi przecież jeszcze rozmawiać z AI – mówi Michał Lidzbarski, współwłaściciel i prezes spółki Web to Learn, polskiej platformy do tworzenia kursów online.

W grupie 20 zawodów najbardziej narażonych na wpływ sztucznej inteligencji zatrudnionych jest 2,16 mln kobiet oraz 1,53 mln mężczyzn

Analiza PIE pokazuje również wyraźne różnice między kobietami i mężczyznami. Kobiety częściej pracują w zawodach opartych na przetwarzaniu informacji, dokumentacji, administracji czy usługach profesjonalnych, a więc tam, gdzie narzędzia AI mogą najszybciej automatyzować część wykonywanych zadań. W grupie 20 zawodów najbardziej narażonych na wpływ sztucznej inteligencji zatrudnionych jest 2,16 mln kobiet oraz 1,53 mln mężczyzn. Oznacza to, że mimo większej liczby pracujących mężczyzn w całej gospodarce to kobiety dominują liczebnie w profesjach szczególnie wystawionych na skutki wdrażania AI. Według raportu PIE aż 28 procent wszystkich pracujących kobiet wykonuje zawody należące do grupy o najwyższej ekspozycji na sztuczną inteligencję. W przypadku mężczyzn odsetek ten wynosi 17 proc. Na zmiany trzeba też patrzeć przez pryzmat demografii – do 2035 r. na rynku pracy będzie nawet 12,5 proc. pracowników mniej niż obecnie. Wdrożenie narzędzi automatyzujących pracę może więc być kluczowe, aby utrzymać produktywność i potencjał polskiej gospodarki.

eprasa.pl 8629b25d4b

TECHNOLOGIE

To pokolenie wydaje 15 bilionów dolarów

Gdyby pokolenie X było państwem, to byłoby drugą gospodarką świata. Jego globalne wydatki przekraczają 15 bilionów dolarów, czyli są największe na świecie.

Grzegorz Gajda

To także bardzo „zajęta" generacja, która łączy obowiązki zawodowe z utrzymaniem gospodarstwa domowego, wychowywaniem wchodzących w dorosłość dzieci i opieką nad starzejącymi się rodzicami. Przez nadmiar zobowiązań „iksy" są skłonne płacić więcej za rozwiązania, które dadzą im chwilę odpoczynku lub szybszą realizację zadań. Tymczasem w wielu analizach Gen X jest pomijany. To poważny błąd – mówią eksperci.


FOT. PEXELS.COM

„Iksy" doceniają stabilizację i są bardziej lojalne wobec marek i pracodawców

Między boomerami a millenialsami. Czym charakteryzuje się najczęściej pomijana generacja?

Pokolenie X jest jedną z najliczniejszych grup demograficznych: osoby urodzone między 1965 a 1980 rokiem to w sumie 1,4 miliarda ludzi, a więc ok. 17 proc. światowej populacji. To także pokolenie, które globalnie w tej chwili wydaje najwięcej, a ten stan według szacunków utrzyma się aż do 2033 roku, kiedy to ich wydatki mają przekroczyć 20 bilionów dolarów. Mimo to „iksy" w wielu analizach pokoleniowych są po prostu pomijane – jeśli chodzi o poglądy i zwyczaje porównuje się ich do starszej generacji baby boomers. Natomiast w kwestii konsumpcji mediów i nawyków zakupowych są traktowani jako „starsi bracia" millenialsów. To poważny błąd poznawczy: przedstawiciele pokolenia X mają swoją historię i własne kody kulturowe, co szczególnie widać w polskim kontekście – ich wejście w dorosłość zbiegło się w czasie z transformacją ustrojową.

– To pokolenie obejrzało „Terminatora", zanim miało okazję wysłać pierwszego mejla – mówi nam Witold Miśniakiewicz, prezes INEOGroup.

Nie powinno więc nas dziwić, że grupa wiekowa 45-60, choć sprawnie porusza się w świecie cyfrowym, podchodzi do nowych technologii dość ostrożnie. – Raczej nie dotrzemy do nich za pomocą kampanii na Instagramie, ale pozycjonowanie naszej marki w popularnym podcaście, zaufanym newsletterze czy wydaniu online dużego dziennika to dobry pomysł. „Iksy" cenią sobie wysoką jakość produktów, wygodę oraz oszczędność czasu. To właśnie te cechy powinni podkreślać detaliści, próbując „trafić" do głów, serc i portfeli generacji X – dodaje Witold Miśniakiewicz.

„Iksy" są lojalne, pracowite i... niezadowolone

W odróżnieniu od młodszych pokoleń „iksy" doceniają stabilizację i są bardziej lojalne wobec marek i pracodawców. Szanują również autorytety, zarówno w życiu zawodowym, jak i w przestrzeni publicznej, co znajduje wyraz w ich sposobie konsumowania treści. Choć przedstawiciele tej generacji otrzymują relatywnie wysokie wynagrodzenia, to zaledwie 55 proc. jest zadowolonych ze swoich zarobków. Brak satysfakcji nie dziwi, jeśli weźmiemy pod uwagę statystyczne duże doświadczenie zawodowe osób z tej grupy oraz liczne potrzeby wynikające z sytuacji rodzinnej. Do niezadowolenia przyczynia się również fakt, że to pokolenie angażuje się w pracę zawodową dużo bardziej (szacuje się, że taką postawę wykazuje blisko 60 proc. osób) niż młodsze generacje. Przedstawiciele tej generacji często pracują w nadgodzinach (33 proc.) i w weekendy (28 proc.), a niemal co piąty z nich w domu kończy zadania, których nie zdążył zrealizować w biurze.

Dzieci „iksów" mają wysokie aspiracje

Jednym z trudniejszych okresów dla kieszeni „iksów", z których wielu posiada uczące się dzieci, jest nadchodzący początek roku szkolnego. W ubiegłym roku średnia wartość wydatków związanych z wyprawką wyniosła niemal 1700 złotych, co stanowiło prawie połowę minimalnej pensji krajowej. To znacznie więcej niż opiekunowie wcześniej przewidywali – zaledwie 6 proc. badanych planowało przeznaczyć na ten cel ponad 1000 zł.

„Iksy" są zaopatrzeniowcami, a handel nie zawsze to widzi

„Iksy" mają wiele wyzwań w życiu zawodowym, do którego podchodzą wyjątkowo ambitnie. W życiu osobistym często dzielą swój czas między wychowywanie dorastających dzieci a opiekę nad starszymi członkami rodziny. Ponad 90 proc. osób wykonujących nieformalną pracę opiekuńczą doświadcza stresu, a aż 7 na 10 opiekunów wskazuje na brak czasu dla siebie.

Nic dziwnego, że przedstawiciele tego pokolenia oczekują, że sprzedawcy ułatwią im życie i pozwolą zaoszczędzić czas i pieniądze.

Powrót do szkoły każdego roku wiąże się z wyzwaniami, ale w nierównej walce z natłokiem obowiązków przedstawiciele sandwich generation mogą liczyć na wsparcie detalistów, którzy umiejętnie zabiegają o ich portfele. Retailerzy stawiają coraz częściej na intuicyjne rozwiązania, które pozwalają zapracowanym konsumentom zaoszczędzić czas i pieniądze.

PRACA

Firmy ruszyły po pracowników. Tym razem wiele etatów może nie powstać

oprac. Agnieszka Kamińska

Początek roku szkolnego tradycyjnie zwiększa zapotrzebowanie na pracowników tymczasowych w handlu, logistyce i sektorze e-commerce.

– Najwięcej otwartych rekrutacji w okresie powrotu do szkoły wykazuje branża handlowa. Tuż za nią pod względem skali zatrudnienia stoi sektor magazynowy oraz e-commerce, gdzie wraz ze wzrostem liczby zamówień rośnie potrzeba wzmocnienia zespołów – mówi Mirosław Białobrzewski, prezes Golden Serwis. W tym roku duże znaczenie będzie miała automatyzacja procesów,, która umożliwia firmom realizację większej liczby zleceń bez konieczności zwiększania zatrudnienia.

Wzrost liczby zamówień wymaga szybkiego wzmacniania zespołów operacyjnych, jednak tegoroczny sezon różni się od poprzednich. Choć skala rekrutacji pozostaje zbliżona do ubiegłorocznej, sam proces pozyskiwania i wdrażania pracowników przechodzi dynamiczną transformację wspieraną przez nowe technologie oraz zmiany regulacyjne.

Według przedstawicieli branży największa aktywność rekrutacyjna koncentruje się obecnie w handlu detalicznym, a tuż za nim znajdują się magazyny i firmy obsługujące sprzedaż internetową.

– Najwięcej otwartych rekrutacji w okresie powrotu do szkoły wykazuje branża handlowa. Tuż za nią pod względem skali zatrudnienia stoi sektor magazynowy oraz e-commerce, gdzie wraz ze wzrostem liczby zamówień rośnie potrzeba wzmocnienia zespołów. W porównaniu do ubiegłego roku sytuacja na rynku pracy pozostaje stabilna, a liczba ofert utrzymuje się na podobnym poziomie – mówi Mirosław Białobrzewski, prezes Golden Serwis.

Coraz większą rolę w funkcjonowaniu przedsiębiorstw odgrywają rozwiązania technologiczne wspierające zarządzanie personelem i obsługę zamówień. Automatyzacja procesów umożliwia firmom realizację większej liczby zleceń bez konieczności proporcjonalnego zwiększania zatrudnienia.

Dzięki nowoczesnym systemom przedsiębiorstwa mogą skuteczniej radzić sobie z niedoborami kadrowymi oraz utrzymywać wysoką wydajność operacyjną nawet w okresach wzmożonego ruchu zakupowego. Nowe rozwiązania wpływają również na sposób organizacji pracy tymczasowej, która coraz częściej stanowi element długofalowej strategii biznesowej, a nie wyłącznie reakcję na przejściowe braki kadrowe.

Jeszcze do niedawna jednym z największych wyzwań podczas sezonowych szczytów sprzedażowych było szybkie przygotowanie nowych osób do pracy. Obecnie proces ten został znacząco uproszczony dzięki wykorzystaniu platform onboardingowych oraz intuicyjnych systemów operacyjnych. Standaryzacja obsługi kas, magazynów oraz systemów logistycznych sprawia, że nowi pracownicy mogą szybko zdobywać niezbędne kompetencje. W wielu przypadkach osiągają pełną samodzielność już w ciągu pierwszej doby pracy.

Nowoczesne systemy prowadzą użytkowników przez kolejne etapy wykonywania obowiązków, ograniczając ryzyko błędów i skracając czas potrzebny na szkolenie. Dzięki temu mniejsze znaczenie mają wcześniejsze doświadczenie zawodowe czy ewentualne bariery językowe.

Rozpoczęcie roku szkolnego stanowi początek okresu wzmożonej aktywności handlowej. Największe wyzwania dla firm nadejdą wraz z czwartym kwartałem, obejmującym Black Friday i przedświąteczny szczyt zakupowy.

– Sezon przygotowań do roku szkolnego to zaledwie wstęp do najbardziej intensywnego okresu w roku – czwartego kwartału, obejmującego Black Friday i szczyt przedświąteczny. Choć każde wydarzenie handlowe wymaga od marek wcześniejszego zaplanowania zasobów, w przypadku nadchodzących wyprzedaży większość operacji i zasobów przenosi się w stronę e-commerce i platform marketplace – mówi Mirosław Białobrzewski, prezes Golden Serwis.

eprasa.pl 8629b25d4b

FIRMA

Polka stworzyła narzędzie, które wykryje, czy kłamiesz. Twój głos zdradzi wszystko

W świecie biznesu królują korporacyjny żargon i dyplomatyczne uniki. Pracownicy boją się wychylać, menedżerowie drżą o swoje pozycje, a różnice między deklaracjami w ankietach pracowniczych a rzeczywistością sięgają nawet 60 proc.

Wiktor Cyrny

Polska technologia ma to zmienić. Analizując setki parametrów naszego głosu, system potrafi wychwycić momenty wahania i nieszczerości. Czy to definitywny koniec z brakiem autentyczności w biurach? O etyce, badaniach fal mózgowych i wysokich kosztach kłamstwa rozmawiamy z twórczynią rozwiązania.

Wiktor Cyrny: Zacznijmy od diagnozy. W organizacjach mamy dzisiaj dostęp do oceanu danych, a mimo to twierdzi pani, że prawdy jest w nich coraz mniej. Dlaczego w pracy tak często decydujemy się na kłamstwo i tzw. korporacyjny bełkot?

Katarzyna Lorenc: Przez 20 lat zajmowania się consultingiem HR-owym zaobserwowałam wyraźną prawidłowość: firmy mają dostęp do ogromnej bazy danych na temat działalności przedsiębiorstwa, ale nie zawsze potrafią z nich korzystać. Korporacje ankietują pracowników, bo ich odpowiedzi to niezwykle cenne informacje o kondycji przedsiębiorstwa, jego problemach i wyzwaniach, zaangażowaniu. Jednak często nie zdają sobie sprawy, że są wygładzone, dyplomatyczne lub przekłamane, więc nie tylko nie dają pełnego obrazu sytuacji, ale też mogą inicjować niepotrzebne lub wręcz sprzeczne z interesem firmy działania zarządu czy zespołów HR.

Jak bardzo przekłamane są wyniki takich testów?

Badania pokazują, że różnica między naszymi deklaracjami a rzeczywistością potrafi wynosić od 30 do 60 procent, czyli mowa o poważnym odchyleniu, a nie tylko błędzie statystycznym. Często wynika to z chęci sprostania oczekiwaniom, co świetnie obrazuje przykład badań kobiet w ciąży. Na papierze aż 96 procent z nich deklarowało, że nie pije alkoholu, co idealnie wpisuje się w społeczny wizerunek matki, która dba o dziecko i nie sięga po żadne używki. Kiedy jednak badanie przeprowadzono, analizując próbki ich włosów, okazało się, że w rzeczywistości alkoholu w czasie ciąży nie pije tylko około 60 procent z nich. To dobitnie pokazuje, jak wiele prawdy nam umyka, gdy opieramy się wyłącznie na tym, co ludzie chcą nam zadeklarować. Z dokładnie tym samym mechanizmem zadowalania badacza mierzymy się w organizacjach przy tradycyjnych ocenach 360 stopni czy ankietach opinii. Moi klienci od lat zgłaszali mi poczucie, że w otrzymywanych komunikatach od pracowników jest mnóstwo przemilczeń i właśnie takiego „korporacyjnego bullshitu" – operowania modnymi słowami, które w gruncie rzeczy nic nie znaczą. Pracownicy zamiast własnego zdania często cytują to, co prezes powiedział w swoim ostatnim głównym przemówieniu.

Dlaczego tak się dzieje? Jakie są główne powody tych kłamstw?

Po pierwsze, menedżerowie po prostu boją się o swoje pozycje, zwłaszcza że dobrze zarabiają, a struktury organizacyjne stają się coraz bardziej płaskie. Wiadomo, że naturalnym kierunkiem rozwoju AI jest ograniczanie funkcji menedżerów średniego szczebla, którzy służą głównie do przekazywania informacji. Ludzie kłamią z kilku podstawowych powodów: by chronić to, co mają i utrzymać korzyści, ale również z czystego lęku. Brakuje im pewności siebie i wiary, że zostaną zaakceptowani z własnymi, odmiennymi poglądami. Jeśli organizacja nie daje przestrzeni na autentyczność, pracownik zakłada bezpieczną maskę.

Obok masek i nieautentyczności są jeszcze tzw. kłamstwa subtelne, które uważa się wręcz za fundament funkcjonowania społeczeństwa. To chyba trudne do wyeliminowania?

Owszem, istnieje pogląd, że te drobne, codzienne kłamstwa, jak nieszczere komplementy w stylu „jaki ładny sweterek", to swoista danina płacona za rozwój cywilizacji i utrzymanie spójności społecznej. Zmiękczamy w ten sposób rzeczywistość, aby relacje mogły przetrwać. Ja jednak mam zupełnie inne zdanie na ten temat. Z mojego doświadczenia wynika jasno: im głębsze, bardziej szczere dialogi prowadzimy, tym relacja staje się silniejsza. Klepanie po plecach po słabym wystąpieniu, kiedy ja sama wiem, że było złe, w ogóle mnie nie przekonuje. My po prostu musimy zrozumieć, w jakich obszarach pracownicy czują się bezpiecznie na tyle, by odpowiadać nam wprost, niepokornie, różnorodnie, tak aby nas „challenge'ować", a nie tylko powtarzać główną narrację ze strategii zarządu.



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE KATARZYNY LORENC

Katarzyna Lorenc, założycielka Bizyou

I właśnie tutaj z pomocą ma przyjść wasze narzędzie Truler. Jak działa ta technologia? Skąd sztuczna inteligencja wie, że w danym momencie nie jesteśmy ze sobą szczerzy?

Narzędzie analizuje zarówno głos, jak i tekst wypowiedzi. Model trenowaliśmy na kilkudziesięciu tysiącach próbek nagrań, osadzonych w specyficznym kontekście związanym z pracą, finansami, nadużyciami czy zachowaniami na granicy dobrego tonu. Algorytm bierze pod uwagę ponad 400 różnych wskaźników i ich pochodnych. Określają indywidualną charakterystykę głosu i to, jak fizycznie zachowujemy się, kiedy mówimy szczerze, a co się zmienia, gdy tej szczerości nam brakuje.

400 wskaźników to potężna liczba danych. Co konkretnie zdradza nas w ułamku sekundy?

Truler wychwytuje momenty, w których „nie chce nam się wydobyć nieszczerości przez gardło". Rejestrujemy mikrozmiany, takie jak ściśnięcie strun głosowych, specyficzne opóźnienia (latencję wypowiedzi). Odpowiedzi nieszczere są zazwyczaj krótsze, bo kłamiący chce jak najszybciej zakończyć ten niekomfortowy proceder. Zmienia się także widmo i pasmo samego głosu. Z perspektywy tekstowej również widzimy ogromne różnice. Gdy człowiek mówi prawdę, opiera się na własnym doświadczeniu – komunikaty są soczyste, pełne faktów i konkretów. Gdy natomiast zmyślamy, wchodzimy w ogólniki i tryb niespecyficzny, starając się mówić tak, aby nikt nie mógł się do niczego przyczepić. Co pocieszające – trybem domyślnym większości ludzi jest prawda, a kłamstwo wywołuje duże obciążenie poznawcze.

Wspomniała pani o badaniach fal mózgowych prowadzonych przy okazji projektu. Co najbardziej zaskoczyło badaczy podczas testowania ludzi w laboratoriach?

Z pomocą fMRI oraz EEG zauważyliśmy, że do mówienia prawdy i kłamstwa aktywizują się zupełnie inne fale mózgowe oraz inne obszary mózgu. Fascynującym odkryciem było zbadanie procesu „samooszukiwania się". Zauważyliśmy, że osoby szczere same ze sobą, u których proces samooszukiwania był niski lub nie występował, niesamowicie męczyły się przy kłamaniu – zużywało to u nich większe pokłady energii. Z kolei u osób z tendencją do samooszukiwania się to mówienie prawdy było procesem niezwykle obciążającym energetycznie. Co więcej, udowodniliśmy korelację tego zjawiska z odpornością psychiczną (a szczególnie z rezyliencją) – poczuciem sprawczości i umiejętnością podnoszenia się po porażkach. Badania pokazały, że osoby o wyższej rezyliencji mają znacznie niższe wskaźniki samooszukiwania. Wynika z tego prosta zależność: jeśli chcemy mieć w organizacji więcej szczerości, musimy kształcić w ludziach odporność psychiczną i dawać im prawo do popełniania błędów. Im bardziej wspierające miejsce pracy, tym większa szansa na usłyszenie prawdy, a więc najważniejszej substancji w życiu firmy. Dzięki prawdomówności można uniknąć wielu kryzysów. Udowadniają to liczne badania.

Nagrywanie głosu pracownika podczas ocen 360 czy testów psychometrycznych brzmi jednak nieco inwigilacyjnie. Jak chronicie prywatność i dbacie o to, by narzędzie nie stało się batem w rękach zarządu?

To bardzo ważny, etyczny aspekt naszego projektu. Zależało nam, aby stworzyć przestrzeń do refleksji nad autentycznością, a nie narzędzie do biegania po biurze z biczem w imię prawdy. Po pierwsze: nagrywanie głosu jest całkowicie dobrowolne i anonimowe. W każdym momencie respondent może zrezygnować z mówienia i przełączyć się na wpisywanie tekstu z klawiatury. Po drugie, nie przechowujemy tych nagrań. Są one natychmiast zamieniane na parametry, a samo nagranie jest niszczone. Nie ma ryzyka, że ktoś skopiuje lub rozpozna głos pracownika.

Czyli, upewnię się, szef nie będzie mógł odsłuchać, co o nim mówi pracownik?

Absolutnie nie. Powiem więcej – nawet my, jako twórcy technologii, nie mamy dostępu do tych nagrań, wszystko dzieje się w cyfrowym środowisku, odpowiednio zabezpieczonym i odpornym na cyberzagrożenia. Dodatkowo tekst analizowany przez algorytmy podlega głębokiej anonimizacji. Jeśli w wypowiedzi pojawią się charakterystyczne słowa mogące zidentyfikować autora, system automatycznie je zmienia i odpowiednio redaguje.

eprasa.pl 8629b25d4b

FIRMA

Sukcesja po polsku. Od cichego przekazania sterów po rodzinne wojny o władzę

W ciągu najbliższych 4 lat przez proces sukcesji przejdzie 60-80 tysięcy polskich firm. 31% z nich nie przygotowało jeszcze konkretnego planu przekazania sterów spółki.

Agnieszka Kamińska



FOT. ARCHIWALNE J. WOJTOWICZ/POLSKA PRESS

Spór wokół sukcesji w biznesowym imperium Zygmunta Solorza wywołał ogromne emocje, ale nie tylko on borykał się z rodzinnym konfliktem

Ewentualne konflikty czy nawet możliwe rodzinne wojny o władzę mogą mieć realne przełożenie na gospodarkę, bo rodzinne biznesy wypracowują już nawet 20% PKB. – Romantyczna wizja przekazania dorobku całego życia młodszemu pokoleniu to nie jest jedyna ani nawet najlepsza droga. Nawet 59% badanych firm zastanawiało się lub nawet już postawiło na wsparcie zewnętrznej kadry menedżerskiej – mówi Strefie Biznesu Kamil Boruta, radca prawny.

Polski biznes rodzinny wszedł właśnie w najważniejszy etap swojej historii. Firmy zakładane na początku lat 90. przez pierwsze pokolenie przedsiębiorców stają dziś przed koniecznością przekazania władzy następcom. W ostatnich latach nie brakowało głośnych przykładów udanych sukcesji, ale także spektakularnych sporów rodzinnych.

Historie Inglota, Mokate czy VOX pokazują, że sukcesja może być podstawą do dalszego rozwoju firmy

Jeden z najbardziej udanych procesów sukcesyjnych w Polsce przeszła firma Inglot. Producent kosmetyków musiał zmierzyć się z wyzwaniem już w 2013 r. po śmierci założyciela marki Wojciecha Inglota. Wówczas stery stopniowo przejęło młode pokolenie rodziny. Dziś prezesem spółki jest Grzegorz Inglot. Proces został rozłożony na lata, a sukcesorzy wcześniej zdobywali doświadczenie w różnych obszarach działalności firmy. Firma utrzymała pozycję międzynarodowego gracza, a sukcesja przebiegła bez konfliktów i walki o kontrolę nad przedsiębiorstwem.

Wiele firm od dawna przygotowywało się do zmiany pokoleniowej. Tak było w przypadku m.in. Mokate, VOX, Inter Cars, Aflofarm, Curtis czy firmy Nowel. Młodsze pokolenie było stopniowo wprowadzane do biznesu i przez lata przygotowywało się do przejęcia odpowiedzialności za rozwój przedsiębiorstwa. Taki model uchodzi dziś za najbardziej efektywny. Polski rynek dojrzewa również do rozwiązania popularnego na Zachodzie, czyli oddzielenia własności od zarządzania. Coraz częściej właściciele nie przekazują firmy dzieciom, lecz powierzają jej prowadzenie profesjonalnym menedżerom. Najgłośniejszym przykładem tego typu sukcesji jest Asseco Poland. Założona przez Adama Górala grupa technologiczna od kilku lat przygotowuje proces przekazania operacyjnego zarządzania profesjonalnym menedżerom.

Spór wokół sukcesji w biznesowym imperium Zygmunta Solorza wywołał ogromne emocje. Jednym z najgłośniejszych sporów rodzinnych ostatnich lat był konflikt w Druteksie

Nie wszystkie historie kończą się sukcesem. Jednym z najgłośniejszych sporów rodzinnych ostatnich lat był konflikt w Druteksie. W 2019 r. media informowały o próbie przejęcia kontroli nad firmą przez córkę założyciela Leszka Gierszewskiego i jej męża. Zarząd spółki oskarżał wówczas rodzinę o działania zmierzające do odsunięcia twórcy firmy od władzy. Ostatecznie do przejęcia nie doszło, ale sprawa pokazała, jak łatwo kwestie sukcesyjne mogą przerodzić się w otwarty konflikt. Jeszcze większe emocje wzbudził spór wokół sukcesji w biznesowym imperium Zygmunta Solorza, obejmującym m.in. Cyfrowy Polsat, Polkomtel i aktywa energetyczne. Konflikt między dziećmi miliardera a jego najbliższym otoczeniem wywołał szeroką debatę o tym, jak zabezpieczać wielopokoleniowy majątek i kontrolę nad dużymi grupami kapitałowymi.

O prawnych aspektach sukcesji rozmawiamy z Kamilem Borutą, radcą prawnym zajmującym się m.in. tą tematyką. Prowadzi własną kancelarię

Strefa Biznesu: Jak wygląda teraz sytuacja na rynku – ile firm w Polsce stoi przed koniecznością zmiany kierownictwa?

Kamil Boruta, radca prawny: Według różnych szacunków spośród około 2 mln firm rodzinnych działających w Polsce w ciągu najbliższych 4 lat przez proces sukcesji przejdzie między 60 a 80 tysięcy podmiotów. W dużej mierze są to przedsiębiorstwa zakładane na fali transformacji gospodarczej z końcówki ubiegłego wieku. Na tle całego rynku skala biznesów dotkniętych tym wyzwaniem wydaje się wciąż niewielka. Jednakże, jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że rodzinne biznesy wypracowują nawet 20% PKB, oraz to, że 31% takich podmiotów nie przygotowało jeszcze konkretnego planu przekazania sterów młodszemu pokoleniu, możemy zauważyć, jak duży wpływ na polską gospodarkę mogą mieć ewentualne konflikty wewnętrzne i podziały nierzadko wynikające przy okazji tego rodzaju zmianie warty.

Proszę podać kilka przykładów polskich firm, w których sukcesja jest planowana lub już przeprowadzana.

Przyjęło się, że o udanej sukcesji mówi się dopiero po fakcie, dlatego staramy się nie operować nazwami firm, które są w trakcie procesu lub dopiero go planują, bo to dla nich ogromne ryzyko. Podam jednak sytuacje z życia wzięte, z którymi spotykam się najczęściej na polskim rynku. Wciąż dominuje tradycyjne pojdeście, w myśl którego nestor chce oddać stery firmy swoim dzieciom. Jednakże ta romantyczna wizja przekazania dorobku całego życia młodszemu pokoleniu to nie jest jedyna ani nawet najlepsza droga. Młodzi ludzie mają swoje plany i ambicje, które wcale nie muszą być zbieżne z planami biznesowymi rodziców. Jeśli sukcesor woli rozwijać własny startup, to trudno go będzie przekonać do zarządzania nawet dobrze prosperującą fabryką mebli pod miastem. Wtedy fotel prezesa może zająć zewnętrzny menedżer. Taki model oddzielenia własności od bieżącego zarządzania to nowy trend w Polsce. Badanie PwC wskazuje, że nawet 59% badanych przedsiębiorstw zastanawiało się lub nawet postawiło na wsparcie zewnętrznej kadry menedżerskiej. Polski biznes powoli dojrzewa do tego, że zarządzanie operacyjne przekazuje się doświadczonym menedżerom, a nadzór właścicielski pozostaje w rękach rodziny.

Jakie są najpopularniejsze modele sukcesji w Polsce?

Na rynku dominują cztery podejścia. Pierwsze z nich to oczywiście klasyczna sukcesja wewnątrzrodzinna. Jest ona najbardziej naturalna dla większości nestorów. Drugi popularny model to wspomniana już sukcesja menedżerska, która polega na delegowaniu uprawnień wykonawczych do wynajętego zarządu operacyjnego. W tym modelu rodzina przechodzi na poziom rady nadzorczej. Trzecim rozwiązaniem jest sprzedaż przedsiębiorstwa podmiotowi konkurencyjnemu, strategicznemu inwestorowi lub funduszowi. Wówczas nestor zamienia aktywa przedsiębiorstwa na kapitał dla całej rodziny. Czwarta ścieżka, która w ostatnim czasie bardzo często przewija się w debacie publicznej, to przeniesienie aktywów do fundacji rodzinnej.

Ile firm korzysta w Polsce z tej formuły i jakie są jej plusy i minusy?

Fundacja rodzinna to instrument prawny, który pomaga uchronić przed rozdrobnieniem budowany przez pokolenia majątek rodziny. Kapitał przekazany do takiej fundacji może być wykorzystywany do finansowania bieżącej działalności, a także reinwestowany lub wypłacany beneficjentom w formie świadczeń. W 2025 roku zarejestrowano około 3 tysięcy takich podmiotów. Przedsiębiorcy, którzy decydują się przenieść majątek do fundacji, chcą przede wszystkim uniknąć ryzyka sporów spadkowych, zapewnić ciągłość działania firmy i stworzyć spójną platformę do redystrybucji kapitału między członków rodziny, zachowując tym samym bardzo korzystne ulgi podatkowe. Minusy mają przede wszystkim charakter administracyjny, ponieważ sądy rejestrowe są już mocno przeciążone kolejnymi wnioskami. Z kolei sama struktura organizacyjna wymaga dyscypliny, ponieważ aby skutecznie zarządzać fundacją, trzeba znać nie tylko Kodeks spółek handlowych, ale także po-trafić nakładać wiedzę prawniczą na modelowanie i audytowanie finansów. Ponadto nagła popularność fundacji rodzinnych zwróciła uwagę opinii publicznej, co otworzyło pole do debaty na temat znacznych możliwości optymalizacji podatkowej dzięki temu instrumentowi prawnemu. Pojawia się zatem uzasadnione ryzyko, że państwo zdecyduje się na zmiany w zakresie obciążeń fiskalnych nakładanych na fundacje, co w przyszłości może obniżyć ich atrakcyjność w oczach przedsiębiorców.

* * *

28 września zapraszamy na Forum Polskich Dostawców „Energia z Polski – Local First" w Warszawie. Konferencję organizujemy z Ministerstwem Aktywów Państwowych, a debaty i warsztaty będą dotyczyć zamówień publicznych oraz inwestycji dotyczących infrastruktury, energetyki, transportu, obronności, samorządów i cyfryzacji. To spotkanie, którego nie możesz przegapić – zarejestruj się już dziś i weź udział w Forum Polskich Dostawców.

eprasa.pl 8629b25d4b

PROGRAMOWO



G. 8:50

The Office PL

Ale Kino+ HD

Polska wersja kultowego „The Office" to komediowa jazda bez trzymanki, w której każdy odnajdzie okruch własnych zawodowych perypetii. Egocentryczny Michał Holc (w tej roli znakomity Piotr Polak) jest prezesem siedleckiej Kropliczanki. Pracownicy firmy muszą na co dzień znosić jego żarty, przytyki i niepoprawne komentarze. Świat Michała wywraca się do góry nogami, kiedy wiceprezeską zostaje Patrycja (Vanessa Aleksander), zamożna wychowanka wielkomiejskich szkół biznesu. Ta jedna decyzja sprawia, że Holc musi działać.

G. 14:05

Splątane losy

TVP 1

Yasemin zgadza się na spotkanie z Münevver, ale dziewczyna stawia swojej babci jeden warunek. Z nieocenioną pomocą sąsiadek Leman finalnie godzi się z Ayfer. Deniz pnatomiast rzeprasza Pinar i wyznaje, że nie potrafi długo się na nią gniewać. Münevver tymczasem obwinia Suzan i Halila o utraconą szansę na odbudowę relacji z wnuczką. Z kolei więź między Yasemin i Burakiem staje się coraz silniejsza mimo działań Meltem.



G. 13:55

Kryminalni

TVN 7

Akcja „Kryminalnych" rozgrywa się współcześnie w Warszawie. Każdy odcinek serialu stanowi zamkniętą całość, w każdym policjanci pracują nad rozwiązaniem innej kryminalnej zagadki. Śledztwa, prowadzone przez komisarza Zawadę (Marek Włodarczyk), dotykają problemów, którymi emocjonuje się większość Polaków – brak poczucia bezpieczeństwa, obojętność otoczenia, bezkarność bandytów, bezradność pokrzywdzonych. Sprawy przedstawione w serialu są niemal wprost wyjęte z najnowszych akt śledczych i równie emocjonujące. W odcinku „Diamenty Cichego" komisarz Zawada wraz z kolegami zrobi absolutnie wszystko, by odnaleźć porwanego chłopca imieniem Krzyć. Tymczasem Cichy zaczyna Marka szantażować. Jeśli policjant nie spełni jego żądań, straci syna. Marek, by uratować Krzysia, musi złamać prawo...



G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat



Między Jolką a Tomkiem dochodzi do kłótni. Chłopak wpada w gniew, gdy odkrywa, że przez Jolkę portal plotkarski opublikował złośliwy artykuł o Kindze. Do We-Med trafiają goście weselni z objawami zatrucia. W tym chaosie Filip i Nikola zostają uwięzieni w windzie. Wadlewianie nie wierzą Róży i oskarżają ją o mszczenie się na Zenku. Na witrynie jej sklepu ktoś namalował wyjątkowo obraźliwy napis.

G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN

Marcelina ślęczy nad poprawkami Smolnego do tekstu o handlu dyplomami. Sandra podgląda jej pracę. Wieczorem, gdy Smolny czeka na żonę z uroczystą kolacją, Basia zostaje napadnięta i porwana! Agnieszka jest zła na mężai oznajmia mu, że sama założy fundację. Hebel postanawia osobiście zbadać sytuację w poprawczaku. Tam przyłapuje Tomka na handlu marihuaną! Weronika dzwoni do żony Grega i próbuje umówić się z nią na kawę, ale bezskutecznie. Lew nie wie, co się dzieje z Gregiem. Gdy Kalski w końcu przychodzi tłumaczy, że zatrzymały go ważne sprawy rodzinne. Tymczasem karetka przywozi pacjentkę Nalepy, Zoję – nieprzytomną i skatowaną.



G. 17:20

Panna młoda

TVP 2

Cihan nie jest w stanie zapanować nad swoją ciekawością i złością. Mężczyzna wypytuje Fadime na temat Meliha. Chce wiedzieć o nim absolutnie wszystko... Z kolei Hancer usiłuje opanować emocje, które targają Silą. Wpada na pomysł, by zabrać dziewczynę ze sobą do pracy, gdzie może mieć ją na oku. W tym czasie Cihan pragnie podstępem pozbawić Hancer jej posiadłości i szykuje się do działania. Plan Deryi działa i udaje jej się przejąć od Mukadder złote bransoletki.

G. 19:00

Policjantki i policjanci

TV 4

Porwanie 5-letniej Antosi sprzed sklepu oraz wyłudzenie okupu – taką sprawę zgłasza otrzymują policjanci. Patrol szósty udaje się do matki dziewczyni, która na ich widok wpada w rozpacz. Nie zgłosiła sprawy, ponieważ sprawca jej zabronił. Widziała pod sklepem podejrzany samochód dostawczy. Policjanci znajdują w nim misia dziewczynki, ale to dopiero początek... Syn Marka Igor obchodzi urodziny, a na przyjęciu ma pojawić się także Natalia z Jasiem. Czy to oznacza, że rodzina wreszcie wróci do siebie?

eprasa.pl 8629b25d4b

KRZYŻÓWKA NR 134

Poziomo:

3) określenie czegoś, co jest zachwycająco smaczne,
10) „grecka" rola Anthony'ego Quinna,
11) farbowane przez panie,
12) homary lub kraby,
14) ostry wiraż górskiej drogi,
15) gra podwórkowa podobna do palanta,
16) turecki tytuł sułtana oraz wysokich urzędników,
19) odmiana jabłoni o żółtawozielonych, soczystych owocach,
23) spis kontrolny towarów znajdujących się w sklepie,
27) roztwory koloidowe,
28) czcza paplanina, bajdurzenie,
29) stojak dla malarza,
30) praktyczna lub teoretyczna,
33) omega w greckim alfabecie,
37) stróż prawa na Dzikim Zachodzie,
38) mityczny myśliwy rozszarpany przez dzika,
39) kraj w Ameryce Południowej z Santiago,
40) duży nóż w kształcie sierpa,
41) dawny taniec rozpowszechniony we Francji w XVII w.

Pionowo:

1) odgłos z planszy szermierczej,
2) wiosenny kwiat, szafran,
3) auto z fabryki Volkswagena,
4) … Messi, argentyński piłkarz,
5) nielot podobny do strusia,
6) dobrze mieć własne,
7) przyprawa do kiełbas i mięs,
8) miasto satelickie Szczecina,
9) udziela gwarancji kredytu, poręczyciel,
13) „… Jowialski", komedia Aleksandra Fredry,
17) stan procesu lub rozwoju zjawiska ,
18) wygodny strój sportowy,
20) kuzyn żyrafy ze Środkowej Afryki,
21) konkurencja w narciarstwie alpejskim,
22) kochała pana Sułka (w radiowym słuchowisku),
24) zajazd przy autostradzie,
25) śniedź na miedzi, patyna,
26) kraj w Afryce bez dostępu do morza,
30) ma bujny zarost pod nosem,
31) utwór o tematyce żałobnej,
32) komfortowe warunki życia,
34) alfabetyczny spis terminów,
35) imię autora powieści „Komu bije dzwon",
36) wyrażenie bez sensu, bzdura.

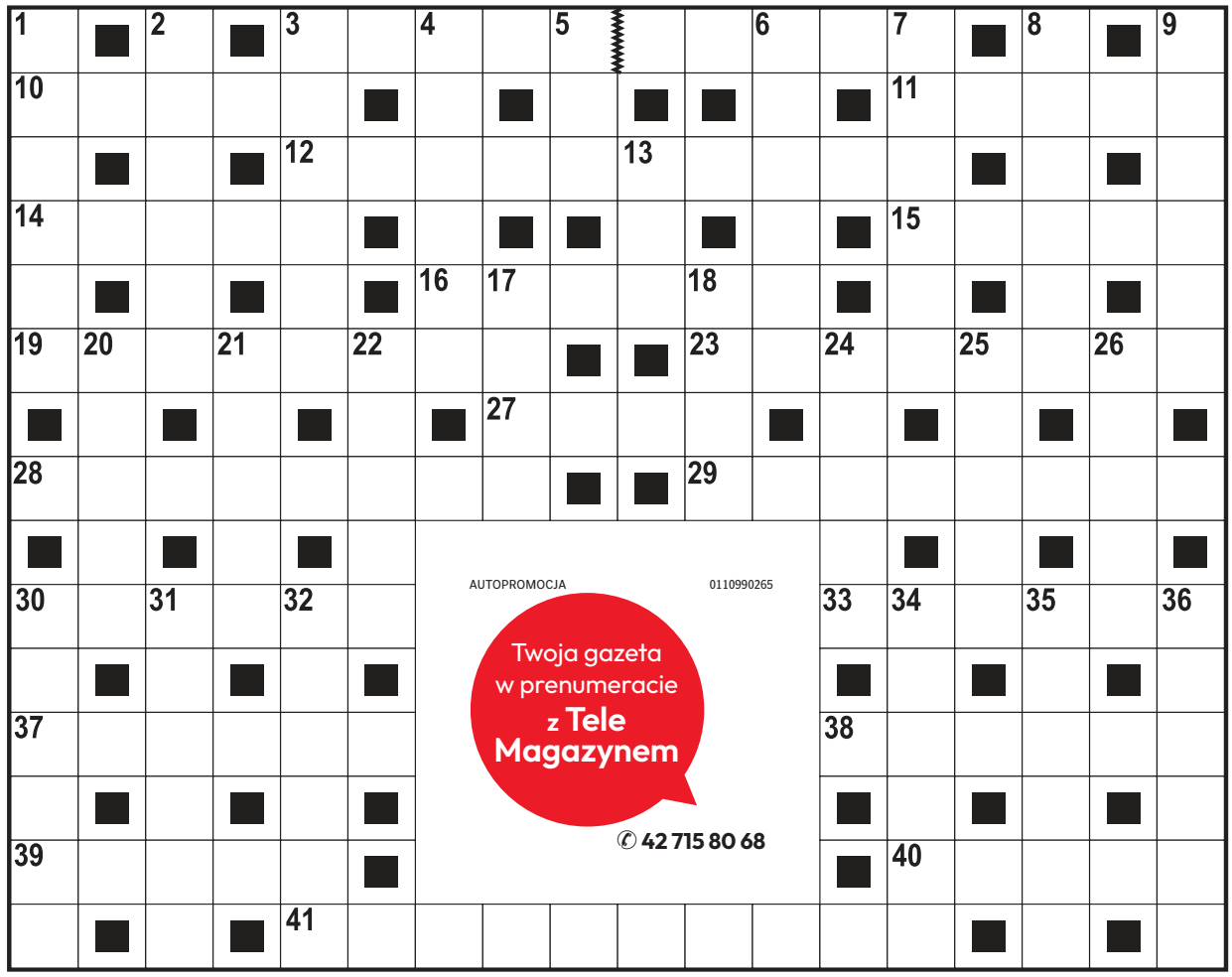

AUTOPROMOCJA 0110990265
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 42 715 80 68

ROZWIĄZANIE NR 133

B	I	O	G	R	A	F	■	D	■	M	U	S	Z	E	L	K	A
O	■	C	■	O	■	A	M	I	C	A	■	I	■	K	■	H	■
B	E	Z	C	Z	Y	N	■	U	■	R	E	Z	U	L	T	A	T
A	■	A	■	U	■	T	A	K	S	A	■	A	■	E	■	K	■
K	A	R	A	M	B	O	L	■	S	Z	K	L	A	R	N	I	A
■	M	■	K	■	■	M	A	Ł	A	M	I	■	P	■	A	■	T
K	A	P	C	I	E	■	I	■	W	■	P	R	A	C	Z	K	A
■	D	■	J	■	G	A	N	D	A	W	A	■	C	■	W	■	K
P	O	L	A	N	O								S	Z	N	A	P	S
L	■	I	■	■	N								Z	■	A	■	■	J
A	R	T	U	R	O								P	U	S	Z	K	A
S	■	E	■	■	L								A	■	T	■	U	■
T	E	R	M	O	S								R	O	R	A	T	Y
Y	■	A	■	■	E								A	■	Ó	■	E	■
K	A	T	Y	■	N	E	U	R	O	L	O	G	■	J	U	R	Y

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

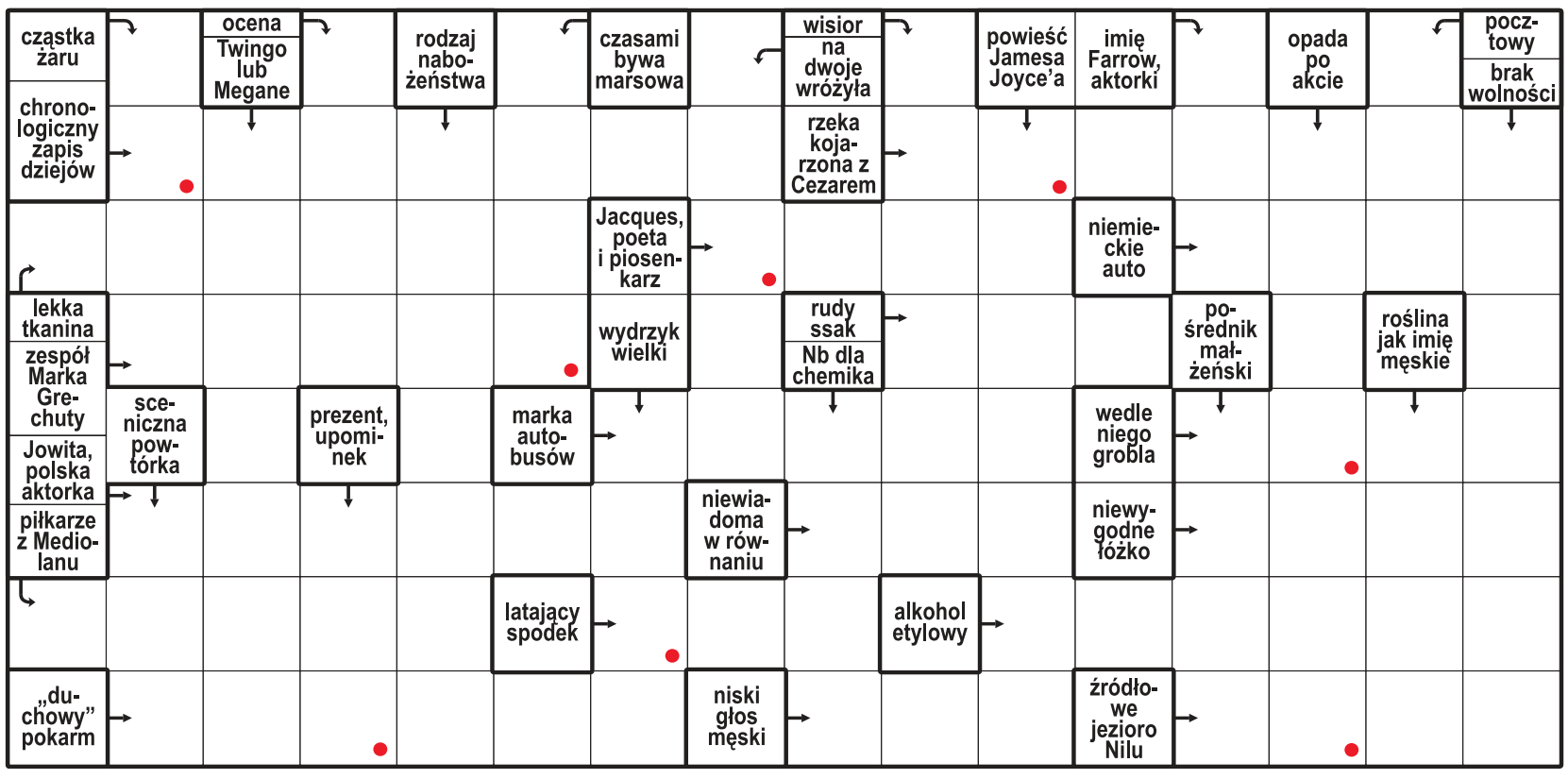

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: KUBATURA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Posłuchaj dziś swojej intuicji. Horoskop dzienny zapowiada, że miłe spotkanie poprawi Ci humor.

Ryby (19.02 - 20.03)
Kreatywność będzie Twoim atutem. Horoskop na dziś wróży, że nietypowy pomysł wzbudzi duże uznanie.

Baran (21.03 - 19.04)
Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny na wtorek to wskazówka, by nie rezygnować z celu.

Byk (20.04 - 20.05)
Energia sprzyja nowym pomysłom. Horoskop dzienny radzi wykorzystać nadarzającą się okazję.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Tajemnicza sytuacja zacznie się wyjaśniać. Horoskop na dziś radzi nie zdradzać wszystkich planów.

Rak (22.06 - 22.07)
Horoskop dzienny na środę stanowczo radzi szukać równowagi między obowiązkami a odpoczynkiem.

Lew (23.07 - 22.08)
Drobny szczegół okaże się bardzo ważny. Horoskop dzienny sugeruje zaufać intuicji i nie bać się zmian.

Panna (23.08 - 22.09)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś zapowiada, że ktoś to zauważy i doceni.

Waga (23.09 - 22.10)
Zadbaj dziś o siebie i bliskich. Horoskop dzienny na wtorek wróży, że szczera rozmowa przyniesie ulgę.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Czeka Cię inspirująca rozmowa. Horoskop na dziś radzi słuchać uważnie, bo może ona wiele zmienić.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Spokój będzie Twoją siłą. Horoskop na dziś to wskazówka, by nie przyspieszać wydarzeń.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Postaw na odwagę. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że szybka decyzja otworzy Ci drzwi do ciekawej szansy.

eprasa.pl 8629b25d4b

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

1 - 001 absolutnie autoskup wszystkie, 533-232-606

AUTA uszkodzone - Złomowanie, 504-542-022

AUTOSKUP - każdą markę. Najlepsze ceny!! Zadzwoń i Sprawdź!!!, 503-747-835

ROLNICZE KUPIĘ

1 - 001 skup ciągników i maszyn rolniczych, 533-232-606

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

0 - 2h. Pożyczka lombardowa, 42-658-86-44

Usługi

OGRODNICZE

CIĘCIE drzew, rębak, karczowanie, Rozbiórki, koparki, podnośnik, 502-061-012, 513-149-330

ZAKŁADANIE trawników, koszenie, hydrosiew, karczowanie działek, 502-061-012, 513-149-330

AUTOREKLAMA Q604983182A

BIURO OGŁOSZEŃ

ŁÓDŹ, ul. ks. Skorupki 17/19, tel. 502 499 127

Ogłoszenia telefoniczne:
800-472-852, 42 647-28-52

REKLAMA 0011574437

RADA NADZORCZA

Spółdzielni Mieszkaniowej „Retkinia-Południe” z siedzibą przy ul. Armii Krajowej 32, 94-046 Łódź,

zaprasza uprawnione podmioty do składania ofert na badanie sprawozdań finansowych Spółdzielni za lata 2026, 2027 i 2028

1. **Przedmiot zamówienia:**
   Przedmiot zamówienia obejmuje badanie sprawozdań finansowych za lata 2026, 2027 i 2028 oraz sporządzenie pisemnej opinii wraz z raportem.
2. **Warunki i wymagania od Wykonawcy:**
   a) Biegły rewident po przedłożeniu opinii i raportu z badania będzie zobowiązany do udziału w posiedzeniu Rady Nadzorczej podczas oceny sprawozdania finansowego w celu złożenia stosownych wyjaśnień i informacji.
   b) Podmiot spełnia warunki określone ustawą z dnia 11 maja 2017 r. o biegłych rewidentach, firmach audytorskich oraz nadzorze publicznym (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 1891, z późn. zm.).
   c) Wskazanie metod i określenie harmonogramu badania sprawozdania finansowego.
   d) Posiadanie doświadczenia zawodowego w zakresie badania sprawozdań spółdzielni mieszkaniowych.
   e) Określenie ceny netto za przeprowadzenie badania.
3. **Termin i miejsce składania ofert:**
   Pisemne oferty należy składać w zamkniętych kopertach z dopiskiem „Oferta na badanie sprawozdań finansowych za lata 2026, 2027 i 2028” w terminie do 18 września 2026 r. do godziny 14:00 w sekretariacie Spółdzielni, pokój nr 9.

REKLAMA 0011574927

Burmistrz Strykowa

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Strykowie przy ul. Kościuszki 27 **od dnia 1.09.2026 r. do dnia 22.09.2026 r.** wywieszony będzie **wykaz garażu** stanowiącego własność Gminy Stryków, znajdującego się w Strykowie przy ulicy Kościuszki 31, **przeznaczonego do oddania w użyczenie.**
Ponadto wykaz zamieszczono na stronie internetowej i w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Strykowie.

REKLAMA 0011574330

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „DĄBROWA” w Łodzi ul. Tatrzańska 112,

OGŁASZA

na dzień 25 września 2026 roku w siedzibie Spółdzielni przy ul. Tatrzańskiej 112 pokój nr 14 o godz. 14.00 przetarg nieograniczony (otwarcie ofert) dla osób fizycznych lub prawnych, na uzyskanie pierwszeństwa objęcia zwolnionego lokalu mieszkalnego w zasobach SM ”Dąbrowa” w celu ustanowienia i przeniesienia prawa odrębnej własności lokalu.

W dyspozycji Spółdzielni znajduje się:
lokal mieszkalny nr 83 przy ul. Zbaraskiej nr 25 w Łodzi, blok nr 712
składający się z 2 pokoi, kuchni, łazienki z ubikacją oraz przedpokoju o łącznej powierzchni użytkowej 36,74 m2, położony na IV piętrze.
Cena wywoławcza stanowi wartość wkładu budowlanego i wynosi: **222 000,00 zł.**
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium na konto Spółdzielni najpóźniej na trzy dni przed dniem przetargu (otwarcie ofert). Za wywiązanie się ze zobowiązania uznaje się datę wpływu środków na konto Spółdzielni w dniu 22 września 2026 roku.
Wadium wynosi 22 200,00 zł.
Zgodnie ze świadectwem charakterystyki energetycznej budynku podajemy wskaźniki rocznego zapotrzebowania na:
EU = 84,29 kWh / (m²* rok)
EK = 149,80 kWh / (m²* rok)
EP = 198,10 kWh / (m²* rok)
E_{CO2} = 0,0572 t CO_2 / (m²* rok)
U_{OZE} = 0,00%
Oferty należy składać w terminie na trzy dni przed dniem przetargu tj. w dniu 22 września 2026 roku w sekretariacie Spółdzielni ul. Tatrzańska 112 pokój nr 14 w godz. 9.30 - 16.30. Oferty składa się w zamkniętych kopertach, uniemożliwiających zapoznanie się z treścią oferty. Nazwisko osoby składającej ofertę lub nazwa osoby prawnej nie podlega zastrzeżeniu, może więc być umieszczone na zewnątrz koperty.
Oferta powinna zawierać:
1) imię i nazwisko osoby lub nazwę i siedzibę firmy przystępującego do przetargu;
2) oferowaną kwotę stanowiącą kwotę wywoławczą powiększoną o kwotę przebicia lub jej wielokrotność;
3) w przypadku osób prawnych: do oferty należy dołączyć wypis z KRS wydany nie później niż 6 m-cy przed datą złożenia oferty;
4) zobowiązanie do zwrotu kosztów za ogłoszenie prasowe;
5) zobowiązanie do pokrycia kosztów zawarcia aktu notarialnego umowy o ustanowienie prawa odrębnej własności lokalu, jak również kwot należnych podatków.

Przystępujący do przetargu powinien wyrazić zgodę na przetwarzanie danych osobowych w celu przeprowadzenia postępowania przetargowego. Wzór oświadczeń do pobrania w dziale członkowsko - mieszkaniowym pokój nr 1 lub w sekretariacie Spółdzielni pokój nr 14.
Minimalna kwota przebicia stanowi 1000,00 zł lub wielokrotność tej kwoty.
Otwarcie ofert jest jawne. Otwarcia dokonuje Komisja przetargowa w obecności oferentów. Przetarg wygrywa uczestnik, który zaoferuje najkorzystniejszą kwotę. W przypadku gdy wpłyną oferty o najwyższej wartości opiewające na tę samą kwotę, Komisja przeprowadza ustną licytację w celu wyboru najkorzystniejszej oferty. Postąpienie w licytacji stanowi kwota przebicia w wysokości 1000,00 zł lub jej wielokrotność. W takim przetargu uczestniczą jedynie oferenci, których oferty opiewały na tę samą wartość.
Wadium przepada na rzecz Spółdzielni, jeśli wygrywający przetarg nie wniesie w terminie 30 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu zaoferowanej kwoty lub uchyla się od zawarcia umowy o ustanowienie prawa odrębnej własności lokalu w wyznaczonym przez Spółdzielnię terminie. Wygrywający przetarg zobowiązany jest do pokrycia kosztów zawarcia aktu notarialnego umowy o ustanowienie i przeniesienie własności lokalu oraz kosztów ogłoszenia prasowego. Skutki nie zapoznania się przed przetargiem ze stanem technicznym lokalu obciążają przystępującego do przetargu.
Zarząd Spółdzielni zastrzega sobie możliwość odstąpienia od przetargu na każdym jego etapie bez prawa dochodzenia roszczeń i bez podania przyczyny.
Mieszkanie do przetargu można oglądać w dniach od 1 września 2026 roku do 23 września 2026 roku (klucze: Administracja ul. Tatrzańska 112 pokój nr 2 lub 3).
Numer konta Spółdzielni: 52 1020 3378 0000 1202 0011 3548 PKO BP SA III O/Łódź.
Informacje o przetargu można uzyskać w siedzibie Spółdzielni pokój nr 1 lub telefonicznie: 42 25-36-444 lub 42 25-36-445.

REKLAMA 0011574163

Burmistrz Koluszek

informuje,

że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Koluszkach, ul. 11 Listopada 65, wywieszony jest wykaz o przeznaczeniu niezabudowanej nieruchomości położonej w miejscowości Żakowice, obręb Żakowice, gm. Koluszki, oznaczonej numerem ewidencyjnym działki 167/5 o pow. 0,0050 ha, do zbycia w drodze bezprzetargowej.
Wykaz jak wyżej zamieszczony jest również na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Koluszkach – www.koluszki.pl i na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Koluszkach – www.koluszki.samorzady.pl.
Szczegółowych informacji w tej sprawie udziela Referat Zagospodarowania Przestrzennego i Gospodarki Nieruchomościami, telefon (44) 725-67-54.

REKLAMA 0011574156

Burmistrz Koluszek

ogłasza:

Drugi przetarg ustny nieograniczony (licytację) na sprzedaż zabudowanej nieruchomości, położonej w miejscowości Turobowice, obręb Turobowice, stanowiącej własność Gminy Koluszki:

- działka nr 256 o pow. 0,2159 ha, cena wywoławcza 192 000,00 zł brutto, wadium 19 200,00 zł, postąpienie minimalne 1 920,00 zł.

Zgodnie z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla północno-wschodniej części obszaru gminy Koluszki, uchwalonego Uchwałą nr XLVIII/70/2022 Rady Miejskiej w Koluszkach z dnia 15 lipca 2022 r. (Dz. Urz. Woj. Łódz. z 2022 r. poz. 4698), przedmiotowa nieruchomość znajduje się w jednostce urbanistycznej 23RMU3 – tereny zabudowy zagrodowej i usług.

Nieruchomość w ewidencji gruntów określona jako użytek – Br-RVI, PsV, RV, RVI.

Nieruchomość zabudowana budynkiem mieszkalnym z przybudówką od strony północnej. Budynek parterowy o konstrukcji drewnianej, posadowiony na kamienno-betonowych fundamentach, w bardzo złym stanie technicznym. Wyposażony w instalację elektryczną (bez przyłącza elektroenergetycznego), ogrzewany piecem na paliwo stałe typu „koza”. Na nieruchomości znajduje się drewniana stodoła oraz drewniane komórki w złym stanie technicznym. Nieruchomość położona przy drodze gruntowej. W drodze wodociąg.

Przetarg odbędzie się w dniu 16 października 2026 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Koluszkach, ul. 11 Listopada 65, w sali nr 112.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłata wadium w kasie Urzędu Miejskiego w Koluszkach, w podanej wysokości danej działki, nie później niż do godz. 12.00 dnia 12 października 2026 r. lub na konto Gminy Koluszki nr 92 1020 3352 0000 1102 0240 6890 PKO Bank Polski S. A. o/Koluszki najpóźniej do dnia 12 października 2026 r. (włącznie). Dowód wpłaty wadium musi dokładnie określać położenie i numer ewidencyjny działki. Za termin zapłaty uznaje się dzień wpływu należności na konto.

Burmistrz Koluszek zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z ważnych powodów.

Pełna treść ogłoszonego przetargu wywieszona jest na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Koluszkach, ul. 11 Listopada 65 oraz zamieszczona na stronie internetowej Urzędu: www.koluszki.pl i na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej: www.koluszki.samorzady.pl.

Bliższych informacji udziela Referat Zagospodarowania Przestrzennego i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Koluszkach, tel. (44) 725-67-54.

REKLAMA 0011574930

Burmistrz Strykowa

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Strykowie przy ul. Kościuszki 27 **od dnia 1.09.2026 r. do dnia 22.09.2026 r.** wywieszony będzie **wykaz nieruchomości** stanowiącej własność Gminy Stryków, położonej w Bratoszewicach, **przeznaczonej w części do oddania w dzierżawę w drodze bezprzetargowej**.
Ponadto wykaz zamieszczono na stronie internetowej i w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Strykowie.

REKLAMA 0011572946

DYREKTOR MIEJSKIEGO OŚRODKA KULTURY W KOLUSZKACH

informuje,

że na tablicy ogłoszeń Miejskiego Ośrodka Kultury w Koluszkach, ul. 3 Maja 2, 95-040 Koluszki, od dnia 1.09.2026 r. do dnia 22.09.2026 r., wywieszony jest wykaz o przeznaczeniu w drodze bezprzetargowej do najmu lokalu o pow. użyt. 9,00 m2, znajdującego się w budynku administracyjno-biurowym położonym w mieście Koluszki, obręb 4, przy ul. 3 Maja 2, na działce oznaczonej numerem ewidencyjnym 558 o pow. 623 m², posiadającej urządzoną księgę wieczystą nr LD1B/00029344/5.

Wykaz jak wyżej zamieszczony jest również na stronie internetowej Miejskiego Ośrodka Kultury w Koluszkach - www.mok.koluszki.pl oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej https://mokkoluszki.bip.wikom.pl/.

Szczegółowych informacji udziela Sekretariat Miejskiego Ośrodka Kultury w Koluszkach, ul. 3 Maja 2, 95-040 Koluszki; tel.: 44 714 58 80.

AUTOREKLAMA



REKLAMA 0011574335

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Dąbrowa” z siedzibą przy ul. Tatrzańskiej 112, 93-208 Łódź
www.smdabrowa.pl

zaprasza do udziału w przetargu na wykonanie w roku 2026 w zasobach Spółdzielni wymiany stolarki okiennej i drzwiowej w pawilonach handlowo - usługowych 621A, 621B i 621C.

Oferty sporządzone zgodnie ze Specyfikacją Istotnych Warunków Zamówienia, którą można otrzymać po kontakcie z Działem Technicznym e-mail: **techniczny@smdabrowa.lodz.pl**, należy składać w sekretariacie Spółdzielni ul. Tatrzańska 112 w Łodzi do dnia **24.09.2026 r. do godz.10.00.**

Wymagana jest wpłata wadium w wysokości 35 000 zł

Szczegółowych informacji udzielają pracownicy Działu Technicznego pod numerami telefonów: **42 25 36 454 i 42 25 36 457**

eprasa.pl 8629b25d4b

PIŁKA NOŻNA

Unię czeka mecz w „Kotle Czarownic" w Chorzowie

Na weekend zaplanowano mecze siódmej kolejki o pierwszoligowe punkty. ŁKS Łódź czeka wyjazdowy pojedynek z Arką Gdynia. Beniaminek ze Skierniewic zmierzy się na stadionie zwanym często „Kotłem Czarownic" z Ruchem

Dariusz Piekarczyk

Ekscytujący mecz czeka Unię Skierniewice, która zmierzy się na Stadionie Ślaskim, zwanym często „Kotłem Czarownic", z 14-krotnym mistrzem Polski Ruchem Chorzów. Z tym obiektem związane są wielkie sukcesy reprezentacji Polski, jak choćby wygrane z Anglią 2:0 w 1973 roku, Holandią 4:1 w 1975, cz też Porugalią 2:1 w 2006. Wielu piłkarzy marzy, żeby wystąpić na tym legendarnym stadionie. ŁKS zmierzy się z kolei w Gdyni z Arką, która nie przegrała w tym sezonie u siebie.



FOT. WIKTOR GUMIŃSKI/NTO

Tak się walczy w I lidze. Ełkaesiacy (jasne stroje) zremisowali z Odrą Opole

I LIGA

Wyniki rozegranych meczów szóstej kolejki: Odra Opole - ŁKS Łódź 0:0, Unia Skierniewice - Stal Rzeszów 0:1 (0:0), Puszcza Niepołomice - Podbeskidzie Bielsko-Biała 2:0 (1:0), Polonia Warszawa - Lechia Gdańsk 2:4 (1:1), Pogoń Siedlce - Stal Mielec 2:0 (2:0), Pogoń Grodzisk Mazowiecki - Termalika Nieciecza 2:2 (1:1), Miedź Legnica - Warta Poznań 2:1 (1:1), Chrobry Głogów - Ruch Chorzów 2:0 (1:0), Arka Gdynia - Polonia Bytom 1:1 (1:0).

Siódma kolejka. Niedziela (6 września): Arka Gdynia - ŁKS Łódź (14.30). **Poniedziałek (7 września):** Ruch Chorzów - Unia Skierniewice (19, mecz na Stadionie Śląskim).

Klasyfikacja skutecznych: 1. Kamil Zapolnik (Termalica) - 5 goli, 2. Vladislavs Gutkovskis (Arka Gdynia), Mateusz Stanek (Warta Poznań), Ernest Terpiłowski (Polonia Warszawa) - po 4. Andreu Arasa, Karol Podliński oraz Fabian Piasecki z ŁKS Łódź mają na koncie po 2 gole. Ten ostatni przesunięty został do drużyny rezerw i zaliczył drugą połowe w wygranym meczu z ŁKS Łomża 4:3 (1:3). Kamil Sabiłło z Unii strzelił 3 gole.

1. Miedź Legnica	6	13	10-3
2. Pogoń Grodzisk Mazowiecki	6	12	10-5
3. ŁKS Łódź	6	11	10-5
4. Chrobry Głogów	6	10	10-5
5. Arka Gdynia	6	10	9-5
6. Polonia Warszawa	6	10	10-8
7. Warta Poznań	6	9	11-10
8. Pogoń Siedlce	6	8	7-6
9. Odra Opole	6	8	6-6
10. Stal Mielec	6	8	11-13
11. Bruk-Bet Termalika Nieciecza	6	7	9-10
12. Lechia Gdańsk	6	7	7-11
13. Ruch Chorzów	6	7	3-7
14. Puszcza Niepołomice	6	6	5-7
15. Polonia Bytom	6	6	12-15
16. Unia Skierniewice	6	6	5-9
17. Podbeskidzie Bielsko-Biała	6	5	8-10
18. Stal Rzeszów	6	5	4-12

III LIGA (GRUPA 1.)

W niedzielę dokończono szóstą kolejkę grupy pierwszej III ligi. Rezerwy ŁKS Łódź pokonały na swoim boisku ŁKS Łomża 4:3 (1:3) i jest to pierwsza w tym sezonie ligowa wygrana rezerwistów.

Olimpia Zambrów - Widzew II Łódź 3:4 (1:2). 1:0 - Jakub Jakimiuk (15), 1:1 - Daniel Gryzio (19), 1:2 - Mikołaj Czerniatowicz (22), 2:2 - Jakub Jakimiuk (46), 3:2 - Lawrence Mensah (58), 3:3 - Filip Przybułek (65), 3:4 - Paweł Kołodziejczyk (85).

ŁKS II Łódź - ŁKS Łomża 4:3 (1:3). 1:0 - Sebastian Sopel (16), 1:1 - Jakub Moćkun (37), 1:2 - Artur Amroziński (41), 1:3 - Tymoteusz Klupś (44), 2:3 - Adrian Jurkiewicz (48), 3:3 - Fabian Olejniczak (54), 4:3 - Wiktor Rzemyszkiewicz (84).

Pozostałe wyniki szóstej kolejki: Ząbkovia Ząbki - Pelikan Łowicz 2:1 (0:1), Wisła II Płock - Mławianka Mława 5:3 (3:0), Jagiellonia II Białystok - Lechia Tomaszów Mazowiecki 1:1 (0:0), Troszyn - Weszło Warszawa 3:3 (2:3), Olimpia Elbląg - Wigry Suwałki 1:3 (1:0), Polonia Lidzbark Warmiński - Mazovia Mińsk Mazowiecki 2:2 (0:0), Świt Nowy Dwór Mazowiecki - Warta Sieradz 2:1 (0:1).

Klasyfikacja skutecznych: Na czele Marcin Kościelski z Wisły II Płock, który strzelił już 10 goli. Miejsce drugie zajmuje Damian Winiarski (Weszło) - 7, a trzecie Jakub Jakimiuk (Zambrów) - 5. Kacper Popławski z Lechii Tomaszów zdobył 4 bramki.

1. KTS Weszło Warszawa	6	16	17-5
2. Widzew II Łódź	6	13	15-6
3. Wigry Suwałki	6	12	8-3
4. Świt Nowy Dwór Mazowiecki	6	11	9-4
5. Mazovia Mińsk Mazowiecki	6	11	15-11
6. Wisła II Płock	6	11	14-11
7. Lechia Tomaszów Mazowiecki	6	10	15-12
8. Ząbkovia Ząbki	6	10	10-10
9. Pelikan Łowicz	6	10	8-9
10. Olimpia Zambrów	6	9	16-15
11. Jagiellonia II Białystok	6	9	10-10
12. Olimpia Elbląg	6	7	10-12
13. Warta Sieradz	6	7	9-11
14. Mławianka Mława	6	4	8-15
15. ŁKS II Łódź	6	3	8-14
16. ŁKS Łomża	6	2	8-14
17. Polonia Lidzbark Warmiński	6	2	9-16
18. KS CK Troszyn	6	2	7-18

PIŁKA NOŻNA

Klasa Okręgowa: Jutrzenka Warta wygrywa mecz za meczem i lideruje

Dariusz Piekarczyk

Drużyny rywalizujące w czterech grupach Klasy Okręgowej rozegrały czwartą kolejkę.

W grupie pierwszej na czele trzy zespoły, które wygrały wszystkie dotychczasowe mecze - to GKS Ksawerów, PTC Pabianice oraz LKS Różyca. Ksawerowianie pokonali na swoim boisku w niedzielę KAS Konstantynów 2:0 (0:0), po golach Igora Krzyżanka oraz Igora Świątkiewicza. W grupie drugie na czele także trzy ekipy z kompletem punktów. Jest w tym gronie Omega Kleszczów - spadkowicz z IV ligi. W grupie trzeciej nie do zatrzymania jest Jutrzenka Warta. Tym razem podopieczni trenera Marcina Kobierskiego wygrali na swoim boisku z UKS Galewice 5:1 (3:0). Gole: Oskar Świątkowski, Mateusz Rosiak, Eryk Smuga, Igor Jankowski, samobójczy - Mateusz Marciniak. Z kolei beniaminek tej ligi Świt Kamieńsk wygrał w Opocznie z rezerwami Ceramiki 2:1 (0:0). Gole: Bartosz Wieloch 2 - Jakub Popis. Od około 80 minuty w barwach zespołu gości wystąpił burmistrz Kamieńska Jaarosława Bąkowicza, ale gola nie strzelił.

KLASA OKRĘGOWA

Grupa I. Czwarta kolejka: AKS SMS II Łódź - Termy Poddębice 1:1, Zawisza Rzgów - Bzura Ozorków 4:4, Iskra Dobroń - PTC Pabianice 0:5, PSV Łódź - LKS Różyca 1:2, Włókniarz Zgierz - Teofilek Łódź 4:2, Łódzka Akademia Futbolu - Rosa Rosanów 5:0, Ksawerów - KAS Konstantynów 2:0. Pauza: MKP-Boruta II Zgierz.

1. GKS Ksawerów	4	10	18-3
2. PTC Pabianice	4	10	17-2
3. LKS Różyca	4	10	10-6
4. Łódzka Akademia Futbolu	4	7	11-4
5. Zawisza Rzgów	4	5	10-8
6. Iskra Dobroń	4	5	9-13
7. Termy Poddębice	4	4	8-9
8. Włókniarz Zgierz	4	4	8-9
9. KAS Konstantynów	3	4	4-5
10. PSV Łódź	4	4	6-8
11. Rosa Rosanów	3	4	3-6
12. AKS SMS II Łódź	4	4	7-19
13. Tefilek Łódź	3	3	9-9
14. MKP-Boruta II Zgierz	3	1	3-8
15. Bzura Ozorków	4	1	9-23

Grupa II. Czwarta kolejka: ESPN Bełchatów - Włókniarz Zelów 1:6, Polonia Gorzędów - Szczerbiec Wolbórz 1:4, GKS II Bełchatów - Wolanka Wola Krzysztoporska 9:1, Skalnik Sulejów - Piast Gmina Lgota Wielka 4:1, GUKS Gorzkowice - Omega Kleszczów 0:4, Lechia II Tomaszów Mazowiecki - Włókniarz Moszczenica 2:1, Ceramika II Opoczno - Świt Kamieńsk 1:2, MGKS Drzewica - Stal Niewiadów 1:5.

1. Włókniarz Zelów	4	12	28-2
2. Omega Kleszczów	4	12	19-2
3. Stal Niewiadów	4	12	18-5
4. Lechia II Tomaszów Mazow.	4	9	12-6
5. Szczerbiec Wolbórz	4	7	9-7
6. Świt Kamieńsk	4	7	9-9
7. Polonia Gorzędów	4	6	13-9
8. PGE GKS II Bełchatów	4	6	14-11
9. Ceramika II Opoczno	4	6	12-9
10. Skalnik Sulejów	5	6	8-7
11. MGKS Drzewica	4	6	11-15
12. GUKS Gorzkowice	4	4	6-12
13. Wolanka Wola Krzysztop.	4	1	2-22
14. Włókniarz Moszczenica	4	0	3-12
15. ESPN Bełchatów	4	0	3-18
16. Piast Gmina Lgota Wielka	4	0	2-23

Grupa III. Czwarta kolejka: WKS 1957 Wieluń - LUKS Bałucz 3:2, Jutrzenka Warta - UKS Galewice 5:1, Piast Błaszki - Pogoń Zduńska Wola 3:3, Warta II Sieradz - Złoczewia Złoczew 3:2, Olimpia Zduńska Wola-Karznice - Prosna Wieruszów 0:1, Astoria Szczerców - Warta Działoszyn 3:4, Warta Osjaków - TS Janiszewice 1:1, Korab Łask - Zawisza Pajęczno 1:3.

1. Jutrzenka Warta	4	12	16-5
2. Warta II Sieradz	4	10	10-5
3. WKS 1957 Wieluń	4	9	10-7
4. Korab Łask	4	9	7-4
5. Zawisza Pajęczno	4	8	9-4
6. Prosna Wieruszów	4	7	8-7
7. Warta Działoszyn	4	6	11-12
8. Pogoń Zduńska Wola	4	5	9-9
9. TS Janiszewice	4	5	7-8
10. Piast Błaszki	4	4	7-9
11. UKS Galewice	4	4	7-11
12. Astoria Szczerców	4	2	6-8
13. Złoczewia Złoczew	4	2	4-7
14. LUKS Bałucz	4	2	6-10
15. Warta Osjaków	4	2	5-9
16. Olimpia Zduńska Wola	4	0	4-11

Grupa IV. Czwarta kolejka: Pogoń Bełchów - Laktoza Łyszkowice 1:3, Mazovia Rawa Mazowiecka - UKS SMS Łódź 3:2, Gałkówek - Koluszki 1:3, Widok Skierniewice - Korona Łaguszew 4:1, Witonianka Witonia - Olimpia Chąśno 3:1, Start Brzeziny - Juvenia Wysokienice 3;1, Orlęta Cielądz - SAP Andrespolia 5:1, Jutrzenka Drzewce - Unia II Skierniewice 3:6.

1. Pogoń Bełchówk Skierniewice	4	12	13-4
2. Unia II Skierniewice	4	10	32-5
3. Pogoń Bełchów	4	9	9-3
4. Mazovia Rawa Mazowiecka	4	9	18-14
5. Witonianka Witonia	4	7	7-8
6. LKS Gałkówek	4	6	14-8
7. UKS SMS Łódź	4	6	9-7
8. Orlęta Cielądz	4	6	8-7
9. SAP Andrespolia	4	6	12-12
10. Laktoza Łyszkowice	4	6	7-9
11. Olimpia Chąśno	4	3	6-7
12. KKS Koluszki	3	3	7-12
13. Widok Skierniewice	4	3	8-14
14. Juvenia Wysokienice	4	3	4-23
15. Jutrzenka Drzewce	2	0	3-8
16. Korona Łaguszew	3	0	2-18



FOT. JUTRZENKA WARTA

Radość piłkarzy Jutrzenki Warta po okazałym zwycięstwie z UKS Galewice 5:1.Podopieczni trenera Marcina Kobierskiego (pierwszy od lewej w górnym rzędzie) wygrał wszystkie mecze w tym sezonie

eprasa.pl 8629b25d4b

Sport

• **Polscy siatkarze wygrali 23. edycję Memoriału Jerzego Huberta Wagnera.** W ostatnim meczu pokonali Francję 3:1.

PIŁKA NOŻNA

Trener Aleksandar Vuković nie zamierza obwiniać bramkarza

Dariusz Kuczmera

Trener piłkarzy Widzewa Aleksandar Vuković podkreślił, że nie zamierza obwiniać Bartłomieja Drągowskiego, bo takie sytuacje się zdarzają – powiedział po porażce z Lechem.

- Myślałem, że nasz pech skończył się w końcówce poprzedniego spotkania, które zremisowaliśmy ze Śląskiem 3:3. Jak się okazuje, bardzo trudna do zaakceptowania i przeżycia jest również końcówka dzisiejszego meczu. Mieliśmy remis w doliczonym czasie i szanse co najmniej na jeden punkt. Tymczasem pada kuriozalna bramka i przegrywamy mecz z bardzo dobrą drużyną – powiedział Vuković.

Przekonywał, że reprezentacyjny bramkarz miał bardzo udany początek sezonu i błąd w niedzielnym spotkaniu nie może zachwiać jego pewności siebie.

- Nie zamierzam obwiniać Bartka ani kogokolwiek innego. Po prostu takie sytuacje też się zdarzają. My też wykorzystaliśmy błąd bramkarza Lecha. Ogólnie to był mecz błędów, których my popełniliśmy o jeden więcej. Uważam, że to wyjście z bramki było niepotrzebne, bo Marcel Krajewski miał futbolówkę pod kontrolą. To była absurdalnie prosta sytuacja, przez którą niestety straciliśmy dzisiaj jeden punkt – tłumaczył.

Vuković zaznaczył, że w grze jego zespołu były pozytywy. - Nie jest łatwo wrócić do gry z mistrzem Polski z 0:2. Pierwsza połowa była wyrównana, ze wskazaniem na nas. W drugiej zdecydowaną przewagę posiadania piłki miał Lech, ale nie stworzył wielu sytuacji pod naszą bramką, choć po drugiej stronie tych akcji było jeszcze mniej. Jest mi przykro, że tak to się skończyło – przyznał.

PKO EKSTRAKLASA

Górnik Zabrze - GKS Katowice 2:3 (0:1). Bramki: 0:1 Ilja Szkurin (11), 1:1 Kacper Urbański (75-karny), 2:1 Josema (76), 2:2 Ilja Szkurin (90+1-głową), 2:3 Ilja Szkurin (90+10-głową).

Raków Częstochowa - Jagiellonia Białystok 2:5 (1:2). Bramki: 1:0 Mahir Emreli (23), 1:1 Jesus Imaz (31-karny), 1:2 Nik Prelec (37), 2:2 Jakub Jendryka (56), 2:3 Guilherme Montoia (76-karny), 2:4 Ousmane Sow (78), 2:5 Youssuf Sylla (89).

1.	Legia Warszawa	6	12	12-4
2.	Lech Poznań	4	10	8-3
3.	Wisła Kraków	6	10	12-10
4.	GKS Katowice	5	9	12-6
5.	Górnik Zabrze	4	9	9-6
6.	Jagiellonia Białystok	4	9	8-5
7.	Pogoń Szczecin	5	8	7-4
8.	Korona Kielce	5	8	6-4
9.	Zagłębie Lubin	5	8	5-4
10.	Cracovia	6	8	6-7
11.	Piast Gliwice	6	7	10-13
12.	Radomiak Radom	6	7	6-13
13.	Widzew Łódź	6	6	10-10
14.	Śląsk Wrocław	6	6	8-9
15.	Motor Lublin	6	5	6-10
16.	Wisła Płock	5	4	3-10
17.	Wieczysta Kraków	5	3	8-12
18.	Raków Częstochowa	4	0	5-11

5.09 (14.45): Widzew Łódź - Radomiak

©℗



FOT. GRZEGORZ GAŁASIŃSKI

Najmłodsi fani mocno przeżywali mecz Widzewa

PIŁKA NOŻNA

Mistrz wykorzystał błędy, ale Puchar jest w zasięgu Widzewa

Dariusz Kuczmera

W środę 2 września o 20.30 piłkarze Widzewa zagrają z Koroną w 1/32 finału Pucharu Polski.

Piłkarze Widzewa muszą zapomnieć o meczu z Lechem i grać o pełną pulę w rozgrywkach pucharowych.

Mecz z Lechem długo będziemy jeszcze wspominać. W ostatnim meczu 6. kolejki ekstraklasy drużyny z Łodzi i Poznania stworzyły ciekawe i zakończone w dramatycznych okolicznościach widowisko. Lech szybko objął dwubramkowe prowadzenie po golach Antoniego Kozubala (6) i Allahyara Sayyadmanesha (22).

Widzew odrobił straty dzięki trafieniom Karola Świderskiego (27) i Mariusza Fornalczyka (53). W pierwszym przypadku świetną asystą popisał się Mariusz Fornalczyk, a Karol Świderski musiał tylko dostawić nogę (na szczęście wiedział, że strzał lewą będzie skuteczny). Niecodzienna była bramka na 2:2. Po zaskakująco skutecznych dryblingach Steve Kapuadi zagrał na wolne pole do Mariusza Fornalczyka, a skrzydłowy Łodzian (choć wszyscy myśleli, że będzie dośrodkowywał) strzelił z ostrego kąta z pola karnego wprost do siatki.



FOT. GRZEGORZ GAŁASIŃSKI

Mariusz Fornalczyk do Karola Świderskiego i właśnie w ten sposób Widzew strzelił pierwszego gola

W końcówce meczu faulowany w polu karnym był Mateusz Żyro. Sędzia najpierw podyktował rzut karny dla Widzewa, ale po interwencji VAR go odwołał uznając, że widzewiak był na pozycji spalonej.

Mistrzowie Polski decydującą o zwycięstwie bramkę zdobyli w doliczonym czasie gry, po dużym błędzie Bartłomieja Drągowskiego, którego kiks przed polem karnym wykorzystał Luis Palma (90+6). Nasz bramkarz wyszedł daleko przed pole karne, ale nie trafił nogą w piłkę i ułatwił strzelenie gola Lechowi. Kiks nie przystoi reprezentacyjnemu bramkarzowi.

Widzew Łódź - Lech Poznań 2:3 (1:2)

Bramki: 0:1 Antoni Kozubal (6), 0:2 Allahyar Sayyadmanesh (22), 1:2 Karol Świderski (27), 2:2 Mariusz Fornalczyk (53), 2:3 Luis Palma (90+6). Żółta kartka - Widzew Łódź: Angel Baena. Lech Poznań: Radosław Murawski, Luis Palma. Sędzia: Łukasz Kuźma (Białystok). Widzów 17 555.

Widzew Łódź: Bartłomiej Drągowski - Marcel Krajewski, Mateusz Żyro, Steve Kapuadi, Mario Garcia - Angel Baena, Fran Alvarez (86. Antoni Klukowski), Lindon Selahi, Emil Kornvig (70. Giannis Papanikolaou), Mariusz Fornalczyk (81. Stipe Biuk) - Karol Świderski (70. Sebastian Bergier). Trener: Aleksandar Vuković.

Lech Poznań: Mateusz Lis - Joel Pereira, Wojciech Mońka, Terry Yegbe, Michał Gurgul - Patrik Walemark (88. Wojciech Szymczak), Antoni Kozubal, Radosław Murawski (75. Gustav Berggren), Allahyar Sayyadmanesh - Pablo Rodriguez (75. Filip Jagiełło), Yannick Agnero (68. Luis Palma). Trener: Niels Frederiksen

©℗

BOKS

Marta Głowacka z Widzew Fight Center zdobyła srebrny medal

Dariusz Kuczmera

Marta Głowacka, pięściarka Widzew Fight Center, sekcji bokserskiej Widzewa Łódź, w swojej debiutanckiej imprezie międzynarodowej w kategorii U-15 do 60 kg wywalczyła drugie miejsce.

– Tym samym Marta Głowacka zdobyła srebrny medal podczas międzynarodowych mistrzostw Śląska w boksie - informuje Sebastian Adamski, trener Widzew Fight Center.

- To był turniej pełen emocji, walki i cennych doświadczeń - opowiada Sebastian Adamski. - Marta stanęła w ringu z ogromną determinacją i pokazała, że ciężka praca na treningach przynosi efekty. To dopiero początek bokserskiej drogi.



FOT. WIDZEW FIGHT CENTER

Kolaż zdjęć Marty Głowackiej i Sebastiana Adamskiego

Na Facebooku klubu Widzew Fight Center czytamy: Niestety dwie kontrowersyjne interwencje sędziego ringowego w trzeciej rundzie miały istotny wpływ na ocenę rundy i końcowy werdykt. Szkoda, że krzywdzi zawodników, którzy ciężko pracują na salach treningowych.

Cała widzewska społeczność dopingowała Martę Głowacką. Ta zawodniczka ma przed sobą wielką przyszłość.

Widzew ostatnio nie ma szczęścia do sędziów.

XXI Międzynarodowe Mistrzostwa Śląska zgromadziły niesamowitą stawkę zawodniczek. Startowały czołowe polskie pięściarki, jak Julia Szeremeta, Lidia Fidura, Magdalena Wichrowska (Stelmach), Barbara Marcinkowska, Agata Kaczmarska czy Aneta Rygielska, a także medalistki mistrzostw Europy i świata oraz mistrzostw olimpijskich z kilkunastu krajów. Impreza, której gospodarzem są Gliwice, jak co roku przyciągnęła do miasta elitę kobiecego boksu.

Dla zawodniczek i zawodników kadry Polski seniorów turniej to ważny sprawdzian przed zbliżającymi się Mistrzostwami Europy. ©℗

eprasa.pl 8629b25d4b